Redakcja Tel. 100-40, 102-28 Administracja Tel. 122-40, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 1 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1922 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XII Nr. 15 Łódź, środa 15 stycznia 1936 r.

NOWY WYSTĘP PO AMNESTJI.

Niepoprawny bigamista

aresztowany u stóp ołtarza.

Warszawa, 15.1 Swego czasu głośny był na bruku warszawskim, Jan Chomski, obywatel amerykański, bigamista, znachor, oszust.

Chomski, za pomocą ogłoszeń w pismach, wyszukiwał bogate panny, z któremi zawierał znajomości i pod pretekstem ożenku, wyłudzał pieniądze a con to posagu.

Jako narzeczony cieszył się tak dużem powodzeniem, że otworzył specjalny zakład fotograficzny dla kandydatek do stanu małżeńskiego przy ulicy Chłodnej, w którym dokonywał bezpłatnych zdjęć.

Po zlikwidowaniu zakładu założył biuro matrymonjalne przy ul. Skorupki i zajął się na szerszą skalę wyłudzaniem pieniędzy od amatorów ożenku.

Przy tej sposobności sam kilkakrotnie wstąpił w związki małżeńskie, zgarniając do kieszeni większe posagi.

Za sprawki te był nawet karany.

Kiedy w Warszawie zaczął mu się palić grunt pod stopami, wyjechał do Katowic i zamieścił w miejscowych pismach ogłoszenia o wolnych posadach, pobrawszy następnie od kilkunastu osób kaucje na sumę około 15.000 zł., za co go aresztowano i osadzono w więzieniu.

Ponieważ nazbierało się wiele innych sprawek z pobytu w Warszawie, przewieziono go do więzienia mokotowskiego, z którego wyszedł po ogłoszeniu amnestji.

Natychmiast po opuszczeniu więzienia zjawił się u jednej ze swych przyjaciółek, 24 letniej Ireny Pucek (Ogrodowa 9) która pomagała mu w wielu oszustwach, jako sekretarka i postanowił ożenić się z nią.

Ślub miał się odbyć w kościele ewangelicko - reformowanym na Lesznie.

Na kilka minut jednak przed uroczystym aktem zjawiła się w kościele policja, która aresztowała Chomskiego za próbę popełnienia jeszcze jednej bigamji.

Pan młody, we fraku został przewieziony do aresztu urzędu śledczego, gdzie go zatrzymano.

Taksówką pojechała również do urzędu śledczego zawiedziona panna młoda, by złożyć zeznania.

7 ofiar wybuchu

przy budowie drogi.

SALAMANKA 15.1. W mieszkaniu robotnika, zatrudnionego przy budowie drogi wśród skał na granicy portugalskiej ,nastąpił wybuch 50 kg. prochu. Robotnik ów z żoną i 5-giem dzieci poniósł śmierć. Dom uległ całkowitemu zniszczeniu .

Inspekcje na pograniczu włoskiem.



Generalissimus armji francuskiej generał Gamelin odbył przegląd oddziałów na pograniczu włoskiem. W związku z sytuacją międzynarodową inspekcji tej przypisywane jest specjalne znaczenie.

Prezydent Rzplitej udekorował wielkiemi wstęgami

odjeżdżających ministrów holenderskich.

Warszawa 15,1 P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj bawiących w Warszawie holenderskiego ministra rolnictwa dr. Deckersa oraz ministra przemysłu i handlu prof. inż. Gelissena.

Przy audjencji obecni byli poseł holenderski w Warszawie Carsten oraz poseł R. P. w Hadze Babiński.

Następnie ministrowie holenderscy przyjęci zostali przez p. premjera Kościałkowskiego.

P. premjer w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej wręczył ministrom holenderskim odznaki wielkiej wstęgi orderu „Odrodześniadaniem w Resursie Kupieckiej.

O godz. 22,13 ministrowie holenderscy odjechali do Poznania.

Ministrom towarzyszą w podróży wice minister rolnictwa Raczyński oraz poseł R. P. w Hadze Babiński.

Na dworcu gości holenderskich żegnali: min. Górecki oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z., skarbu i min. przemysłu i handlu.

O godz. 14 min. skarbu inż. Kwiatkowski podejmował ministrów holenderskich nia Polski".

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Dolar 5.28

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.27 w placeniu 5.25, dolar złoty w żądaniu 9.05, w placeniu 9.00, funt angielski w żądaniu 26.20, w placeniu 26,10 rubel złoty w żądaniu 4.80, w placeniu 4.75, mark niemiecka w żądaniu 1.30, w placeniu 1.28 za 100 franków fr. w żądaniu 35.00. Bank Polski kupował dolary po 5,24, funty angielskie po zł. 26.10.

Malarja, pustynia i gęste zarośla.

Ofensywa gen. Graziani-atakiem szaleńców

Odcięty odwrót Włochów.

Paryż, 15.1. Na froncie południowym, jak twierdzą źródła angielskie, stoimy w przededniu ofensywy gen. Grazianiego.

Prasa włoska w ostatnich dniach poświęca coraz więcej uwagi położeniu na froncie północnym, dając jakby do poznania, że w najbliższym czasie powinno tam przyjść do

większych działań włoskich.

Po stronie abisyńskiej dotychczas stale było możliwe zastępowanie wojsk linji bojowej przez wypoczęte rezerwy. Mimo prawie ogólnego zastoju w akcji wojennej, w niektórych okolicach, a przedewszystkiem na północny zachód od Makalle i pod Aksum

trwają walki,

pochłaniające wiele ofiar po obu stronach Wedle wiadomości, jakie napływają z frontu południowego, zdaje się wynikać, że po ewakuacji prowincji Ogaden, wojska włoskie gorączkowo przygotowują planowaną ofensywę na prowincję Bali.

Aby należycie ocenić widoki położenia przedsięwzięcia włoskiego należy sobie uzmysłowić, że odległość od Dolo, tj. od punktu wyjścia ofensywy włoskiej, do Addis Abeby, wynosi w linji powietrznej okrągło 600 km. Początkowo Włosi musieliby przebyć blisko 250 km. przez tereny malaryczne później pustynne, a wreszcie przez gęste zarośla. Po pokonaniu tych wielkich trudności wojska włoskie dotarłyby dopiero w trudne okolice górzyste, gdzie stanęłyby oko w oko

z 160-tysięczną armją abisyńską,

umieszczoną w dobrze oszańcowanych i umocnionych pozycjach, która stawiłaby atakowi włoskiemu twardy opór. Zagraniczni fachowcy wojskowi sądzą, iż

jest nie do pomyślenia,

aby armji włoskiej udało się, walcząc przebyć te 250 km. przed nadejściem pory deszczowej. W dodatku trzeba wziąć pod uwagę że ras Desta z armją swoją już dziś znajduje się w okolicy Dolo, przechodząc od czasu do czasu do nagłych ataków.

Podczas ostatnich dwóch pogodnych dni Włosi dokonali wielu lotów wywiadowczych docierając na froncie północnym aż do Dessie, zaś na froncie południowym do Sassabaneh. Pozatem, za wyjątkiem okolicy Makalle i Aksum, wszędzie panuje spokój.

LONDYN 15.1. W abisyńskich sferach miarodajnych uważają sytuację wojsk włoskich na obu frontach za wprost beznadziejną. Po otrzymaniu odpowiednich raportów od głównodowodzących armji abisyńskiej, władze abisyńskie ogłosiły we wtorek w południe komunikat następujący:

Z nadeszłych do Addis Abeby sprawozdań frontowych nie ulega już żadnej wątpliwości, że sytuacja wojskowa Włochów jest tak na froncie północnym, jak południowym, z dnia na dzień trudniejsza.Gwałtowne deszcze jakie w ostatnich czasach padały na froncie północnym, uniemożliwiły Włochom wszelki odwrót. Podobnie uniemożliwione są wszelkie poważniejsze przesunięcia armji. Wojska włoskie wycofały się do silnie zbudowanych betonowych stanowisk, obficie uzbrojonych w karabiny maszynowe. Aby uniknąć niepotrzebnych strat, wojska abisyńskie zaniechały atakowania stanowisk włoskich

w większych grupach.

W abisyńskich sferach wojskowych panuje pogląd, że wcześniej czy później wojska włoskie będą się musiały poddać, ponieważ dowóz, podobnie jak odwrót, jest zupełnie wykluczony. Wskutek ulewnych deszczów wszystkie drogi zostały zamulone do tego stopnia że nie mogą być przebyte przez żaden pojazd. Wszelkie wysiłki wyswobodzenia wojsk włoskich z trudnej sytuacji przy pomocy artylerji i lotnictwa, nie mają żadnych szans powodzenia, ponieważ dowództwo armji włoskiej wskutek nieobmyślonego pośpiechu popełniło masę błędów strategicznych, które już nie mogą być naprawione.

BURZA w ANGLJI.



Rozszalały żywioł smaga swemi kilkudziesię ciu metrowemi bałwanami mur oporowy w Newhaven.

Wznowienie konkursu

za uważne czytanie.

Na prośbę Czytelników redakcja zdecydowała się wznowić od niedzieli 19 stycznia br. KONKURS ZA UWAŻNE CZYTANIE, który w swoim czasie cieszył się dużem powodzeniem. Pomimo ciężkich czasów nagrody pozostają w tej samej wysokości, a mianowicie:

Pierwsza nagroda w wysokości 25 zł.
druga nagroda w wysokości 20 zł.
trzecia nagroda w wysokości 15 zł.
i osiem nagród po 5 złotych

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY PODAMY JUTRO.

Studenci - żydzi

zajęli prawą stronę sali wykładowej.

Warszawa, 15. 1. — Wczoraj na pierwszym roku prawa Uniwersytetu w Warszawie doszło do zajść na tle niestosowania się żydów do przyjętej zasady osobnego zgrupowania na sali wykładowej akademików-chrześcijan i żydów.

Po pierwszym wykładzie przemówił jeden z akademików, przypominając żydom ustalony porządek

i wzywając ich by zajęli lewą stronę sali. Żydzi ociągając się zaczęli zmieniać miejsca, a kiedy niektórych spośród nich przynaglano, na dany znak wszyscy głośno protestując, opuścili salę. Pozostali tylko akademicy-chrześcijanie.

Na następny wykład żydzi zjawili się pod ochroną woźnego uniwersyteckiego i na złość zajęli prawą stronę sali.

Zbiegiem okoliczności przebieg wykładu dostarczył studentom-chrześcijanom nowego argumentu. Prof. Jarra, mówiąc podczas wykładu teorji prawa o stosunkach narodowościowych w państwie wysunął tezę, iż mniejszość musi podporządkować się większości.

Powołując się na tę zasadę jeden z akademików podczas przerwy zwrócił się do studentów z zapytaniem: „Kto chce żeby żydzi

siedzieli osobno?"

Podniósł się las rąk. Głosowali wszyscy akademicy-chrześcijanie. Nie było ani jednego głosu protestu.

Wynik tego doraźnie przeprowadzonego plebiscytu wśród rzeszy kilkuset studentów pierwszego roku prawa wywarł na żydów przygnębiające wrażenie.

WŚRÓD ROZPALONYCH SKAŁ LIBJI.



Angielskie wojska udają się na nowozbudowane fortyfikacje w pustyni libijskiej na pograniczu posiadłości egipskich i włoskich.

PROCES PIĘKNEJ ŻONY WIERTACZA

Finał dramatu małżeńskiego w Truskawcu.

SAMBOR, 15.1. Głośny był krwawy dramat rodzinny, który rozegrał się w mieszkaniu przy ul. Stebnickiej w Truskawcu. Mieszkał tam 45-letni wiertacz zajęty w kopalni „Paryż" w Borysławiu, Stanisław Tenerowicz wraz z 32-letnią żoną Marją, oraz z dwojgiem dzieci tj. 17-letnim synem Bronisławem, uczniem 6 klasy gmin. w Drohobyczu oraz 14-letnią córką Józią. Żona Tenerowicza, Marja uchodziła **za piękną kobietę**, to też cieszyła się względami u mężczyzn. Mąż był o swą żonę bardzo zazdrosny i na tle zdrady małżeńskiej przychodziło do częstych kłótni.

Tenerowiczowa w dniach od 17 do 19 września bawiła we Lwowie, gdzie miała wydać około 700 zł. na zabawy, oraz, zdaniem męża, zdradzała go z innymi mężczyznami. Ponieważ Tenerowicz podobno odgrażał się zabiciem swej żony, Tenerowiczowa, przyjechawszy 20 września do Drohobycza prosiła swego syna Bronisława ażeby udał się wraz z nią do Truskawca. Tak się też stało. Ostatniego dnia Stanisław Tenerowicz po powrocie z pracy wszczął kłótnię z żoną, w pewnym momencie zeskoczył z łóżka, rzucił się podobno na żonę, chwycił ją rękoma za gardło i **począł dusić.**

W obronie matki stanął syn Bronisław, a córka Józefa wybiegła z mieszkania, aby przywołać na pomoc sąsiadów. W tym czasie Stanisław Tenerowicz miał wyciągnąć spod kredensu siekierę i zmierzył się nią na żonę. Widząc to syn, wyrwał ojcu siekierę i podczas gdy żona chwyciła męża za gardło i poczęła go dusić, zadał ojcu około 10 ran ciętych siekierą po głowie, kładąc go

trupem na miejscu.

Wiadomość o zbrodni wywołała w Truskawcu wstrząsające wrażenie, zwłaszcza, że śp. Tenerowicz cieszył się opinią spokojnego i bardzo pracowitego człowieka. Tenerowiczowa wraz z jej synem zostali aresztowani, a obecnie stanęli przed trybunałem karnym w Samborze.

Rozprawa obfitowała w bardzo ciekawe momenty, a szczególnie wzruszające były zeznania córki i syna. Bronisław Tenerowicz wziął całą winę na siebie, matkę zaś przedstawił w bardzo dobrem świetle, twierdząc, że bardzo dbała o niego i siostrę i starała się o jego wykształcenie, gdy ojciec

sprzeciwiał się kształceniu dzieci.

Również 14-letnia córka Józia zeznała korzystnie dla matki i swego brata. Oskarżeni bronili się własną koniecznością, a następnie niepamięcią, gdyż w momencie czynu stracili świadomość tego, co się następnie działo.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd, przyznając, że oskarżeni działali w afekcie i w obronie koniecznej, wydał wyrok, skazujący Bronisława Tenerowicza na 1 rok bezwzględnego więzienia, z tem, że połowę kary darowuje się mu na podstawie amnestji oraz odlicza się mu 3-miesięczny areszt śledczy, Marję Tenerowiczową Sąd uniewinnił od winy i kary.

Tenerowiczowa wraz z synem zostali zwolnieni z więzienia i wyjechali do Truskawca.

Wyrok wywołał w Truskawcu oraz w Zagłębiu naftowem sensację, ponieważ spodziewano się ostrzejszego wyroku.

Falanga artystów polskich pracuje nad ozdobieniem „Batorego"

WARSZAWA 15.1.

Szeroko zasłynęło na świecie urządzenie wnętrz nowego polskiego transatlantyku M/S „Piłsudski". Okazuje się, że M/S „Batory" który obecnie w stoczni w Monfalcone znajduje się w fazie ostatnich prac przed wykończeniem, niemniej hojnie niż M/S „Piłsudski" będzie wyposażony w dzieła sztuki polskiej.

Najpoważniejsi w Polsce artyści zostali obarczeni pracą zdobienia wnętrz drugiego polskiego motorowca. Ryngraf na dziobie statku wyobrażający herb Stefana Batorego, wykonał prof. Wojciech Jastrzębowski i Antoni Kenar. W palarni klasy turystycznej Edward Manteuffel i Antoni Wajwód ozdobili ściany dekoracją wycinaną z linoleum i wyobrażającą 12 znaków Zodjaku. W tejże sali na kominku stanie rzeźba W. Żurakowskiego: „Jan z Kolna". W hallu pokładu spacerowego umieszczony będzie portret wielkości naturalnej, wyobrażający patrona statku, króla Stefana aBtorego, pędzla Czesława Wdowiszewskiego. W czytelni na ścianie wisieć będzie kopja słynnego obrazu Matejki „Batory pod Pskowem", wykonana przez Jana Zamojskiego. Rzeźba Stanisława Rzeckiego ozdobi ponadto czytelnię. W barze amerykańskim, kompozycji architektonicznej S. i B. Brukalskich, dekorację ścienną wykona Bolesław Cybis. W salonie dekoracja ścienna została powierzona Zofji Stryjeńskiej, zaś dwa posągi w tym salonie wyobrażające „Ziemię" i „Wodę" są dłuta Franciszka Strynkiewicza. Kaplica na statku wyk. jest przez Wojciecha Jastrzębowskiego i Antoniego Kenara. W kaplicy mieścić się będzie Matka Boska Częstochowska rzeźbiona w srebrze. W dalszych pracach nad dekoracją ścian w jadalni klasy turystycznej, palarni klasy trzeciej salonu klasy trzeciej, pokoju dziecinnego, jadalni klasy trzeciej pracują artyści: Jeremi Kubicki, prof. Zygmunt Kamiński, Jadwiga Umińska Henryk Jaworski, Jadwiga Hladki, Wacław Borowski i inni. Kaplicę III klasy zdobili, prof. Lech Niemojewski—ołtarz, Zofja Kamińska — figura Matki Boskiej i prof. Leonard Pękiski—sceny z życia N. M. Panny.

Preliminarz na rok 1936-37

opracowano na podstawie istotnych wpływów.

Łódź, dnia 15 stycznia.

Wczoraj w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego z inicjatywy tymczasowego prezydenta m. Łodzi inż. Głazka odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele prasy miejscowej i zamiejscowej zostali poinformowani o pracach Zarządu Miejskiego nad preliminarzem budżetowym na rok 1936/37. Preliminarz ten jest już w ogólnych zarysach gotów i przedstawia się jak następuje: w dochodach zamyka się on sumą zł. 23.406 977, zaś w rozchodach złotych 23.101.977. Jak z cyfr tych widać przewyżka dochodów nad rozchodem wynosi zł. 305 tysięcy.

Należy przy okazji nadmienić, że w porównaniu do lat poprzednich preliminarz na rok 1936/37 jest opracowany na zasadzie doświadczeń z roku 1934-35 i 1935/36. Podstawą do opracowania preliminarza na nadchodzący okres budżetowy były wpływy i rozchody roku bieżącego, którego wykonywanie jest zupełnie normalne to znaczy, że w chwili obecnej zrealizowany został budżet: w wydatkach w wysokości 68,5 procent w dochodach zaś 68,6 procent. Biorąc pod uwagę, że cyfry te obejmują okres trzech kwartałów, i że w ostatnim nasilenie w wykonywaniu jest znacznie większe stwierdzić należy normalną gospodarkę finansową obecnych władz miejskich.

Konferencji przewodniczył prezydent inż. Głazek informacyj i wyjaśnień dotyczących preliminarza budżetowego na rok 1936/37 udzielał naczelnik wydziału finansowego H. Konopka.

Meble w płomieniach.

Łódź 15 stycznia. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w mieszkaniu Rejli Aszowej, przy ulicy Śródmiejskiej 57, gdzie od pieca zapaliła się ściana w pokoju. Zanim zawezwano straż ogniową w pokoju paliły się już meble. Zawezwany pierwszy oddział straży po półgodzinie pożar zlikalizował. Straty wyrządzone w mieszkaniu Aszowej są dość znaczne.

Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja pieca.

Utoniemy w śniegu.

Stan pogody w Łodzi,

Łódź 15 stycznia. W dniu dzisiejszym, o godzinie 9 rano temperatura wynosiła w Łodzi centrum miasta 0 stopni. (Najniższa temperatura w nocy 1 stopień poniżej zera).

O tej samej porze barometr wykazywał ciśnienie 749,5 milimetra. Tendencja barometryczna— minimalny wzrost ciśnienia.

Słabe wiatry zachodnie.

W ciągu dnia dzisiejszego pogoda bez zmian. Spodziewane dalsze opady.

Śmierć na jarmarku.

Krwawa bójka chło. ów.

BEŁCHATÓW 15,1. W ubiegły poniedziałek, odbywał się targ w Bełchatowie, na który przybyli również m. in. 39-letni Stanisław Michalski, zam. w Bełchatówku oraz 39-letni Antoni Sadurski, 38-letni Antoni Mazur i Stanisław Jastrzębski — zamieszkali we wsi Dobrzelów, gm. Bełchatówek.

Około godz. 7 wieczorem pomiędzy wymienionymi doszło na Nowym Rynku do sprzeczki, która rychło zamieniła się w krwawą bójkę. Ne ziemię z jękiem osunął się Stanisław Michalski, broczący obficie krwią. Ranny po kilku minutach zmarł.

„Zwycięzcami" zaopiekowała się policja.

Zdarzenia i wypadki

(—) Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu o wypuszczeniu 4-procentowej Pożyczki Konsolidacyjnej, która zamieni różne obligacje państwowe, a w szczególności:

5-procentowa państwowa renta ziemska serji 1,

4-procentowa premjowa pożyczka inwestycyjna,

3-procentowa premjowa pożyczka budowlana serja 1,

5 i pół procentowa pożyczka budowlana serja 2,

5-procentowa państwowa renta wieczysta, serja 1,

6-procentowa pożyczka inwestycyjna.

Przedewszystkiem, jeśli chodzi o sprawę wykupu Pożyczki Konsolidacyjnej to plan umorzeniowy, obliczony na 45 lat, będzie ustalony w ten sposób, że obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat będą wykupywane z nadpłatą 20 procent a więc po kursie 120 za 100, zaś wylosowane w latach następnych — z nadpłatą 15 proc. ponad ich wartość imienną.

Pożyczka Konsolidacyjna emitowana będzie w złotych w złocie. Będzie ona papierem na okaziciela i dopuszczona zostanie do wolnych obrotów na giełdzie.

Kupony od obligacyj tej pożyczki wolne są od podatków. Na specjalną uwagę zasługuje przywilej ,zapewniający nowym obligacjom pożyczki w kwocie nieprzekraczającej 5 tys. zł. w złocie wartości imiennej, zwolnienie od wszelkiego zajęcia, nie wyłączając zajęcia z tytułu podatków.

Obligacje Poż. Konsolidacyjnej przyjmowane będą według wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 25000 złotych od każdego płatnika.

(—) Komisja budżetowa sejmu uchwaliła wczoraj budżet min. spraw wojskowych w wysokości 768 miljonów złotych. Expose min. Becka zostało odłożone na dzień dzisiejszy.

(—) Nowy minister komunikacji płk. Juljusz Ulrych złożył wczoraj przysięgę na ręce Prezydenta Rzplitej. B. minister Butkiewicz został odznaczony wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.

(—) Po piątkowem posiedzeniu Rady Min. premjer Kościałkowski wyjedzie na dłuższy pobyt do Krynicy.

(—) Obieg biletów Banku Polskiego spadł do 958 miljonów złotych. Pokrycie złotem wynosi 40.29 procent.

(—) W Warszawie rozpoczął się proces przeciwko siedmiu znanym komunistom z córką łódzkiego fabrykanta M. Frajndlą Eigerówną na czele. Oprócz Eigerówny przed Sądem stanęli: Aron Lewirtowski, Szmul Werbłowski, Ruchla Eidenberg, Szajndla Lewin, Chana Wurhaftman i Julja Idzikiewicz.

(—) Na Rynku Bałuckim Koleje Dojazdowe zainstalowały dziewięć dużych lamp 200-watowych.

(—) Komitet ratowania zabytków przeszłości w Łodzi ogłosił apel do obywateli miasta w sprawie przekazywania Archiwum Akt Dawnych pamiątek i materjałów historycznych, dotyczących Łodzi.

(—) Parafja św. Anny obchodziła jubileusz 30-lecia istnienia.

(—) Zarząd Miejski zdecydował urządzić plac z zieleńcami i kwietnikami naprzeciw kościoła św. Krzyża.

(—) Pięcioletni plan robót m. Łodzi przewiduje dalszą rozbudowę urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych, regulację rzek, rozbudowę sieci gazowej, przebudowę bruków, wykończenie budynków szkolnych, budowę zakładu utylizacyjnego kosztem 30 miljonów złotych.

(—) W Ubezpieczalni zostanie od 1 lutego zwolnionych 28 lekarzy.

(—) Bilety ulgowe tramwajowe w Łodzi pozostaną bez zmiany. Dalsze pertraktacje dotyczą jedynie biletów normalnych.

ŻYCIE PABJANIC.

Rozpaczliwy czyn żydówki.

W dniu wczorajszym organa bezpieczeństwa publicznego otrzymały wiadomość że w domu przy ul. Bóżnicznej jakaś żydówka targnęła się na swoje życie. Zaalarmowano niezwłocznie pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przybyciu na miejsce stwierdził już tylko śmierć denatki przez otrucie się jakąś bliżej nieznaną trucizną. Samobójczynią okazała się Chana Dyna Przedbórz, zamieszkała przy ul. Bóżnicznej nr. 1. Powód rozpaczliwego kroku samobójczyni nie jest znany.

KONTROLA W JADŁODAJNIACH I CUKIERNIACH.

W tych dniach komisja sanitarna przeprowadziła szereg lustracyj w jadłodajniach pabjanickich, celem stwierdzenia stanu sanitarnego tych przedsiębiorstw. Jak się w wyniku lustracyj okazało niektóre lokale nie odpowiadają wymogom zdrowotnym. W lokalu pomocniczym cukierni R. Runge przy ul. Zamkowej 7 znaleziono brud i nawóz kurzy. Winni nieprzestrzegania przepisów zdrowotnych pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej.

KRADZIEŻ I BÓJKA ULICZNA.

Właścicielowi warsztatu ślusarskiego Kazimierzowi Czernikowi (Grabowa 17) nieznany na razie sprawca skradł z szuflady zarob. w dniu tym pieniądze w kwocie 15 złotych.

Kozubowicz Katarzyna ,zamieszkała przy ul. Majdany 1 wszczęła bójkę uliczną, za co pociągnięto ją do odpowiedzialności karnej.

Ignaczakowi Janowi (pl. Dąbrowskiego 18) spisano protokół za to że pomimo późnej pory nocnej nie zamknął swojej herbaciarni.

DOKĄD PÓJŚĆ WIECZOREM?

„Luna" — od dziś chińskie morza.

„Oświatowe" od czwartku — Rapsodja Bałtyku.

„Nowiści" od czwartu — Serce Indjanki

Bądźmy uważni przy zakupach.

Błahe pozornie rzeczy i szczegóły mogą zaważyć często na szali życia, mogą stać się przyczyną donioslych skutków. Przyznajmy się szczerze czy zwracamy zawsze baczną uwagę na to, w jaki sposób opakowane są zakupy czynione przez nas w sklepach. Czy przywiązujemy zawsze wagę do rodzaju papieru, w jakim podają nam zakupione artykuły.

Zbyt często się zdarza, że przynosimy z miasta do domu paczki owinięte w starą, brudną makulaturę, która — Bóg wie — w ilu i w jakich rękach była już wygnieciona. Czy wiemy, co z tych rąk przylepiło się do tego papieru? Czy wiemy, gdzie, w jakich zakamarkach, w jakich brudach leżały arkusze makulatury, zanim je zużytkowano w sklepie na opakowanie?

Bądźmy ostrożni i wymagający pod tym względem! Żądajmy zawsze czystego papieru do opakowania!

ŻYCIE ZGIERZA

Związek b. Ochotników Armji Polskiej.

Ochotnicy naszej armji z ubiegłej wojny którzy brali udział w walkach naszych o niepodległość posiadają swój własny Związek. którego oddział został zorganizowany na początku grudnia ub. r. na terenie naszego miasta. Związek b. Ochotników Armji Polskiej oddział w Zgierzu obecnie znajduje się jeszcze w stadjum organizacji. Posiada około 60 członków, którzy zbierają się w lokalu własnym przy ul. Mielczarskiego 18. gdzie starają się odpowiednio zagospodarować i rozpocząć służbę dalszą dla dobra powszechnego. Organizacja ta— apolityczna — ma na celu wyrobienie wśród swoich członków i pielęgnowanie wzniosłego uczucia patrjotycznego, pielęgnowanie ideału dla którego sami bez przymusu walczyli z bronią w ręku w najcięższej narodowej potrzebie.

Zarząd oddziału ukonstytuował się w ten sposób, że prezesem został p. Błociszewski Antoni, wiceprezesem p. Szadkowski Leon, sekretarzem p. Figurski Stefan i skarbnikiem p. Kasiński Franciszek.

WALNE ZEBRANIE.

W sobotę dnia 25 stycznia br. o godz. 7 wieczorem w I terminie lub o godz. 7,30 w II terminie, w lokalu własnym przy ul. 3 Maja 19 odbędzie się walne roczne zebranie członków Koła Absolwentów Państwowej Szkoły Handlowej w Zgierzu. Porządek obrad przewiduje sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej. udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi oraz wyborów nowego, uchwalenie budżetu, omówienie spraw bieżących i działalności Centrali i inne.

ZEBRANIE PARAFJALNE.

W parafji św. Teresy w Łodzi bezpośrednio po nabożeństwie odbyło się zebranie parafjalne, poświęcone zagadnieniom „Rodziny".

Zebranie zagaił ks. proboszcz Dylong.

Na zebraniu zostały wygłoszone referaty: „Nowy projekt prawa małżeńskiego w oświetleniu nauki Kościoła" (mec. Prądzyński) i „Jedność, świętość i nierozerwalność małżeństwa" (dyr. Maciński).

Nowoczesność obok starożytności.

ODRODZONE WIECZNE MIASTO.

Włochy w XIV roku faszyzmu.

Rzym w styczniu

Jeżeli wojna włosko- abisyńska w opinji świata przyniosła ujmę regime'owi faszystowskiemu, przeciętny nawet turysta, podróżujący dziś po Włoszech, a znający je dobrze z dawniejszych czasów, niezdolny jest ukryć swego podziwu dla wszystkiego co faszyzm zdołał, w krótkim stosunkowo czasie czternastu lat, uczynić dla dobra Włoch. Nie będziemy szczegółowo opisywali wspaniałych inowacyj utylitarnych. jak osuszenie błot Pontyjskich, budowę tam w Alpach i Apeninach dla zasilenia elektrowni, kanałów irygacyjnych, elektryfikację kolei żelaznych, budowę autostrad, domów ludowych, sanatorjów, założenie kolonij wakacyjnych itp. Zastanowimy się tylko nad tem, co od roku 1934 zostało do dnia dzisiejszego, w krótkim okresie ostatnich dwóch lat tylko, wykonane w zakresie artystycznym dla podtrzymania prestiżu i tradycji piękna i kultury .

Przedewszystkiem zainteresować mogą niektóre prace w Wiecznem Mieście. Odsłonięta została zewnętrzna strona teatru Marcellusa, po okrążeniu której dostajemy się do bramy Fabrycjusza Tutaj zauważyć można oparty o teatr, dom średniowieczny, całkowicie odrestaurowany, jakkolwiek pierwotnie. gdy jeszcze nie została stwierdzona jego wartość zabytkowa, przeznaczony był **na rozbiórkę**

Przekonano się dopiero przy zapoczątkowanej rozbiórce, jaką wartość posiada dom, gdy usuwano stopniowo ślady różnych przeróbek, jakim podlegał w biegu lat. Zachowano również, wśród całego szeregu rozebranych domów nad Tybrem dwa domy w stylu romańskim, jako rzadkie zabytki sztuki.

Ale poruszmy inne, większe projekty.

Tuż za pałacem ks. Brancaccio na Eskwilynie (najwyższym z siedmiu pagórków, na których jest rozłożone Wieczne Miasto) znajdował się stary opuszczony park gdzie mieściły się ruiny łaźni Trajana Otóż park powyższy, obfitujący w piękne, stare drzewa, został obecnie nabyty przez rząd. Zostanie przezeń przeprowadzona aleja do samego Kolosseum a w ten sposób rozszerzona strefa archeologiczna do około Palatynu.

Z wysokiego tarasu południowego u stóp Palatynu otwiera się szeroki widok na miejsce dawniejszego cyrku Maksymiana. W ostatnich czasach zrównano z ziemią wszelkie pasorzytnicze budynki, zakrywające cyrk. a na południo- zachodzie przeprowadzono wspaniałą aleję, słusznie nazwaną Via del Circo Massimo. Aleja powyższa zajmuje niemal cały obszar dawniejszego cmentarza żydowskiego, założonego w r. 1607. Ze zgodą gminy izraelickiej przeniesiono do Verano wszystkie groby. Piękne cyprysy cmentarza, stanowiące część krajobrazu, pozostały częściowo, tworząc ładne tło pomiędzy cyrkiem a Awentynem. Z placu Romulusa i Remusa u szczytu alei otwiera się wspaniały i imponujący widok na góry Albańskie i na cały obszar Wiecznego Miasta do kopuły kościoła św. Piotra. Od tego placu na zboczach Aventynu powstaje nowy park, którego główna aleja prowadzi wprost do przepięknego kościoła św. Sabiny. Trudno dobrać wyrazów, by osobom, nie znającym tych miejsc, opisać piękność roztaczających się widoków i imponującą pomysłowość planu.

Cyrk Maksymiana zostanie odsłonięty w roku bieżącym. Liczą na to, że uda się odkopać część amfiteatru i areny. Ale w tym celu należy oczyścić z ziemi obszar 700000 metrów kwadratowych! Projektuje się przywrócić cyrkowi jego dawniejsze przeznaczenie sportowe a nawet dokonać jego całkowitej rekonstrukcji.

Dzięki opisanym robotom i projektom Kapitol, Forum, Palatyn, Eskwilyn. Awentyn, termy (kąpiele) Caracalli, Coclius z willą Celimontana tworzą dla jednych olbrzymią strefę archeologiczną, dla drugich gigantyczny park. Szczęśliwe miasto, w którym współrzędnie z dziedziną uczonych rozszerza się państwo „spacerowiczów" i dzieci!

Nie wspominamy już o współczesnym gmachu wszechnicy rzymskiej, nad którą rozpisywała się prasa przy jej otwarciu. Nadmienimy tylko jeszcze, że we wszystkich prowincjonaln. miastach Italji zaznacza się również dbałość rządu o utrzymanie zabytków dawnej sztuki włoskiej i przywrócenie jej nieskazitelnych form stylu.

Również wielką uwagę zwrócono na budowę nowoczesnych dworców w większych miastach Italji, aby nie były tem tylko, czem są przeważnie wszystkie budynki tego rodzaju na świecie— państwem

ustawicznych przeciągów

spowodu licznych drzwi. We Włoszech to chyba tylko zarzucić można nowym gmachom dworcowym, że swoją doskonałą nowoczesnością trochę rażą wpobliżu niezliczonych zabytków odległej epoki. **Medyński**

Córka nie chciała żyć bez matki.

Pożegnalne listy dwu kobiet.

Ponura tragedja rozegrała się w jednej ze wschodnich dzielnic Berlina. W mieszkaniu przy ul. Ryskiej znaleziono otrutą gazem 87-letnią Paulinę T. i jej 54-letnią córkę Jadwigę. Jak wynika ze znalezionych listów, obie kobiety popełniły wspólnie samobójstwo spowodu

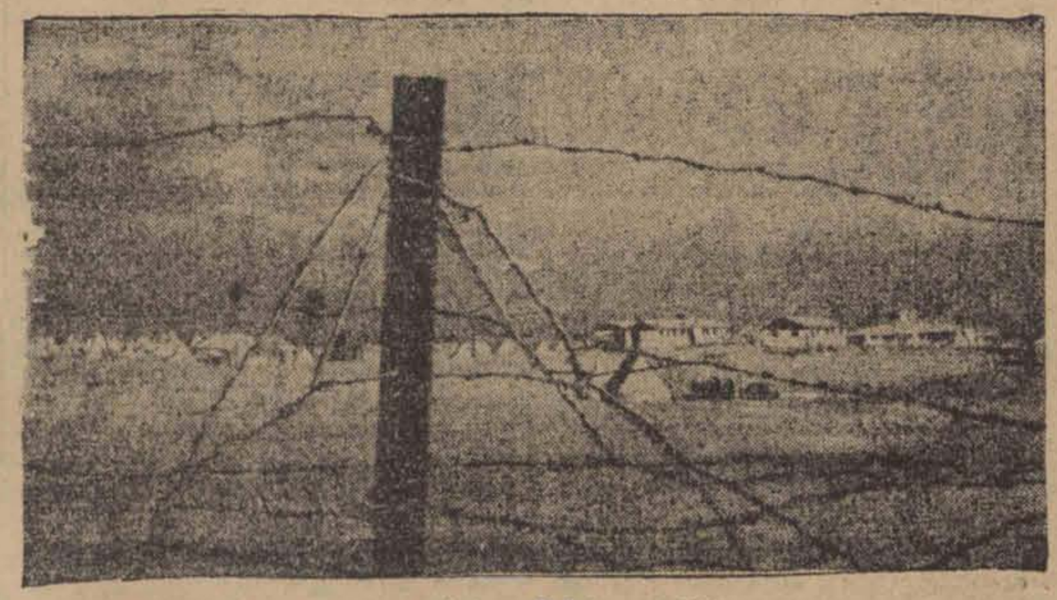
długotrwałej choroby

staruszki.

Z obiema kobietami mieszkał również 49-letni syn staruszki, Ryszard T. Z końcem tygodnia Ryszard T. wyjechał do krewnych, a gdy wrócił onegdaj do domu i wszedł do mieszkania poczuł silny zapach gazu. W kuchni znalazł matkę i siostrę bez życia. zatrute gazem. Matka siedziała na krześle w pobliżu kuchenki gazowej obok na skrzyni z węglem leżała martwa córka. Samobójczynie przecięły gumową rurkę i otworzyły główny kurek. W liście córka wyjaśnia, że życie dla jej matki stało się ciężarem, a ponieważ nie chce pozostać sama, popełnia wraz z matką samobójstwo.

—:—

Angielskie przygotowania na pograniczu Libji.



Angija poczyniła na pograniczu między Egiptem, a Libją olbrzymie przygotowania obronne przeciwko ewentualnemu atakowi Włoch. Na zdjęciu: Obóz angielski w Sidi Bisz otoczony zasiekami z drutu kolczastego. Żołnierze śpią w namiotach a baraki przeznaczone są dla koni.

99-letnia sprzedawczyni gazet

obchodzi 85-lecie swej pracy

W miasteczku Bitterne wpobliżu Southampton żyje najstarsza sprzedawczyni gazet na świecie. Jest nią panna— Miss Marta Godwin. W tym roku obchodziła uroczystość 99-lecia swoich urodzin.

Dzień w dzień, bez względu na pogodę od 85 lat zjawia się ta gazeciarka

na swojem posterunku.

Dziennikarzom, którzy licznie na tak niezwykłą uroczystość przybyli, oświadczyła: „Mam nadzieję, że wkrótce będę mogła już opuścić ten mój posterunek. W moim wieku odczuwa się czasem potrzebę małego wypoczynku".

—00—

Trup w wózku dziecinnym.

Potworna noc męża.

Przed kilku dniami pochowano na cmentarzu w Logerroch zwłoki pani Adam, z domu Eblel która rzekomo zmarła wskutek fatalnego upadku. O śmierci tej zaczęły jednak krążyć alarmujące pogłoski i władze śledcze wdrożyły dochodzenia, które ujawniły tragiczne okoliczności, w jakich ta śmierć nastąpiła. Według wyniku śledztwa sprawa przedstawia się następująco.

Adam i jego żona spędzali noc sylwestrową w towarzystwie rodziny, zamieszkałej w Comar w pewnej oberży przy drodze do Inhersheim. W trakcie uczty wynikła między małżonkami gwałtowna sprzeczka. w czasie której Adam uderzył żonę tak brutalnie, że ta

spadła ze schodów,

wiodących na ulicę. Po odejściu członków rodziny, małżonkowie Adam udali się do domu. W drodze powrotnej wynikła między nimi znowu sprzeczka. Na ulicy nie było nikogo, przynajmniej tak się wydawało brutalnemu małżonkowi, który zaczął się znęcać nad niewiastą. Jak zeznawali świadkowie. Adam bił żonę tak długo po karku, aż kobieta padła na ziemię bez życia. Bezwładne ciało Adam wpakował potem na wózek dziecinny, który kazał pchać swemu synowi. Przybywszy do domu, Adam położył martwą już żonę do łóżka, a sam, jakby nigdy nic. położył się spać koło niej. Nazajutrz Adam oświadczyl sąsiadom, że żona jego zmarła wskutek nieszczęśliwego wypadku. W trzy dni potem odbył się pogrzeb, na którym zbrodniarz udawał zrozpaczonego. Zbrodnia jednak wyszła na jaw i Adam został aresztowany.

Marja Hempel - Gierdawa

PRZEZ ZAMKNIĘTE POWIEKI

12 Powieść

STRESZCZENIE POCZĄTKU:

Marta zakochała się w swoim żonatym szefie, Tadeuszu, który jednak nie chciał wykorzystać swej przewagi.

• • •

Doba na to wszvstko ma za mało godzin wogóle, a cóż dopiero gdy mężczyzna jest żonaty! Nie może przecie nie mieć dla żony dwóch. czy trzech godzin dziennie. Ja pracuje w biurze. ona w domu. Gdy wracam z biura ona rzeczywiście chce być ze mna razem. czy porozmawiać. czy pójść gdzieś wspólnie.. Wyszla za mnie zamąż żeby mieć we mnie towarzysza życia. wiec nie moge jej tego odmówić. Ale dzieje sie to kosztem moich prac. moich dażeń. aspiracji itd.. z których cześciowo musze rezygnować. Tak. tak. Dla mężczyzny małżeństwo to niewola. to związane rece. to podciete skrzydła. — Ale dla was — to właśnie pełnia życia!

Marta patrzała wciąż na Tadeusza i milczała.

— Czemu pani nic nie mówi? O czem pani myśli?

— Czy pana żona zna te pana poglady na małżeństwo?

— Oczywiście. Tak samo jak wszystkie inne!

— Gdybym była pana żona — mówiła Marta wolno — i gdybym pana... kochała.... odeszłabym od pana. Nie zniosłabym świadomości. że jestem kula u nogi kochanego człowieka. że mu podcinam skrzydła. że mu jestem niewola i związaniem życia. Nie zniosłabym tego — gdybym... kochała... Odeszłabym. Dziwie sie. że pana żona tego nie zrobiła dotychczas. Niech pan nie wygłasza takich zdań wobec innych. bo rzuca pan złe światło na nia.

— Dlaczego sie pani nie zastanowi logicznie nad tem. że musi być jakaś przyczyna. dla której ten mężczyzna żeniac sie rezygnuje z pewnych swych upodobań i ze swej wolności. dla której jednak woli to małżeństwo niż swoja wolność? W każdym człowieku jest naturalna potrzeba współżycia z kimś bliskim. oparcia sie na kimś moralnie: każdemu potrzebny jest ten bliski. kochany przyjaciel; samotność jest rzecza przykra. Wreszcie naturalny ped do stworzenia dalszego ciągu samego siebie: dzieci. Jeżeli sie to wszystko zważy i wybiera sie małżeństwo. nie wolność cóż w tem może być poniżajacego lub przykrego dla żony? Dlaczego żona ma mnie rzucać?! Ona mnie kocha. ja ja kocham — dlaczego mamy sie porzucać?!

Marta zaczeła przekładać papiery na biurku. Gardło miała zdławione. Wytężyła cała wole. aby sie pohamować, aby nie okazać tego. co sie w niej dzieje

— Tak. ma pan racje — rzekła po małej chwili.

— I w tem mam racje. że pani powinna wyjść zamaż. Jest pani młoda. ładna, miła. inteligentna solidny człowiek — napewno sa tacy. którzy chcieliby mieć pania za żone. napewno ktoś jest. kto sie o pania stara... No. niech pani powie — jest ktoś taki?

— Owszem. jest.

— No. widzi pani. Porzadny człowiek?

— Porządny.

— Na stanowisku?

— Na stanowisku

— Młody?

— Młody.

— Przystojny?

— Przystojny.

— Inteligentny. miły?

— Inteligentny. miły.

— I pani nie chce go?

— Nie chce.

— Dlaczego?

— Bo go nie kocham.

— Ach! Nie kocham!! Nie kocham.! Wy zawsze jesteście sentymentalne romantyczki. Jeżeli jest porzadny człowiekiem jeżeli jest dla pani miły. sympatyczny i ma wszystkie inne zalety. a pani nie ma do niego wstretu — to to małżeństwo może być sto razy lepsze od takiego. które sie zawiera z szalonej miłości — zawsze zaślepiajacej. wiec łatwo o omyłke — lub z namietności. Z całą życzliwościa. jaka mam dla pani i biorac pod uwage trudne i ciężkie dzisiaj warunki walki o byt — radze pani wyjść za tego pana zamąż i zobaczy pani. jaka pani bedzie szcześliwa. Jeszcze mi pani przyjdzie podziekować za dobra rade — roześmiał sie wesoło.

— Już dzisiaj panu bardzo dziekuje — odrzekła Marta troche zmienionym głosem.

— Jest pani dzisiaj w minorowym nastroju nawet nie chce sie pani ze mna kłócić. jak zwykle...

Marta spojrzała na Tadeusza. Twarz jego była pogodna. rozjaśniona pełnym życzliwości uśmiechem.

— Który ty jesteś prawdziwy?.. — myślała Marta. widząc żywo w pamięci swój koszmarny sen z ubiegłej nocy. — Czy jesteś taki jak teraz. czy taki jak wtedy?...

— Patrzy pani na mnie tak. że gdybym nie miał tak dobrego mniemania o pani jak mam. sadziłbym. że pani sie we mnie kocha!

Marta uśmiechneła sie blado.

— Och. ten uśmiech! Na Boga! panno Martusiu. niech pani nie robi ze siebie sentymentalnej. bo wcale pani z tem nie do twarzy! Nieznosze rozmazanego sentymentalizmu!

— Ja wogóle nie wiem. co pan znosi. czego pan nieznosi. co pan myśli. jaki pan jest naprawde — wybuchneła Marta nerwowo.

— Nie pani pierwsza. Czy pani sadzi. że to. co ja wygłaszam. to ja to naprawde myśle i w to wierze?

— Więc poco pan to mówi?!

— Żeby sie dowiedzieć. co partner w dyskusji myśli żeby wywołać dyskusję..

— Więc to co pan mówi lub robi — to dla eksperymentu?

— Niezawsze. ale bardzo często. Bo mnie interesuje człowiek jako taki. bo jestem ciekawy jak będzie reagował na to. czy na tamto... Jestem zawsze obserwatorem i innych i siebie samego...

— A czy nie myślał pan o tem. że takie eksperymenty moga być dla drugiej strony — wiwisekcia?

— Owszem. ale to właśnie jest bardzo ciekawe. bardzo interesujace. Droga pani.....

— Czy to także mówi pan nie dla tego. że pan tak myśli naprawde. ale dla wywołania moich odpowiedzi?

— A jak pani sadzi?

— Nic nie sadze. bo nic nie wiem. ani co pan naprawde myśli. ani — po wiedziałam — jak pan napawde jest...

— Po tylu latach wspólnej pracy powinna mnie już pani znać.

— Z każdym dniem znam pana mniej..

—W takim razie przyjdzie taki dzień, że bede sie musiał pani na nowo przedstawić — roześmiał sie wesoło i niefrasobliwie Tadeusz. — Bardzo to miło. dziecko drogie. tak gawędzić z dużym zresztą pożytkiem dla moich eksperymentów. ale przegadaliśmy już dużo czasu i najwyższa pora wziać sie jednak do pracy.

Tak. wziąć sie do pracy. Łatwe to było dla niego. ale nie dla Marty. Trzymanie sie na postronkach woli na poziomie swobodnego, niefrasobliwego tonu Tadeusza. wymagało z jej strony szalonego wysiłku.

Marta rozumiała dobrze cel rozmyślnie wywołanej przez Tadeusza rozmowy. Była ona odpowiedzia na wszystkie niewiadome. tłumaczyła jego rozmowę po chwilach „zapomnienia sie". wskazywała aż nadto wyraźnie. że nie będzie żadnego dalszego ciągu. że na całej linii podjety jest odwrót do poprzedniego zrównoważenia i powrót do właściwej drogi. z której sie lekkomyślnie na moment zboczyło.

Jakkolwiek zrozumienie to rzuciło w jej dusze beznadziejność i położyło się ciężkim kamieniem na sercu. Marta nie mogła w zdrowym i sprawiedliwym sądzie nie przyznać Tadeuszowi racji Bo do czegożby to wszystko prowadziło? Ciotka Pela miała słuszność. Marta w swem oddaniu bez zastrzeżeń nie zdobyłaby sie na opanowanie. ani na odwrót. Tadeusz choć boleśnie dla niej. potrafił wziać ster. pokierować soba i nia.

Jakiś głos mówił jej. że może za późno Tadeusz sie opamietał ..

Z drugiej strony jednak przyznawała uczciwie sama przed soba. że nie żałuje tej chwili. że pomimo wszystkiego nawet gdyby ja cofnać było można nie zrobiłaby tego.

Godziny pracy w biurze wlokły sie dla Marty w sposób niemiłosiernie długi. Patrząc na zegarek, ze strachem myślała o tem. czy wystarczy jej sił do utrzymania sie w tonie nadanym przez Tadeusza.

Traf przyszedł jej w tem z pomoca. W pewnej chwili. czekajac na przygotowanie dla niej przez Tadeusza materiału sięgneła po leżąca na jego biurku gazete przerzucać ja poczeła, poprostu dla rozerwania myśli. Raptem uwage jej przykuło nazwisko Andrzeja w rubryce wypadków, a przeczytawszy o co chodzi, zawołała ze szczerem przejeciem: Ach, co za nieszczęście!

— Co się stało? — zapytał Tadeusz.

Marta przeczytała wzmianke.

— Czy to może właśnie jest ten pan? —

— Tak.

— Sądzę, że pójdzie go pani odwiedzić.

— Oczywiście. że pójde. Mam dla niego dużo przyjaźni, byłoby z mej strony nieładnie tak go zostawić. zwłaszcza. że on nikogo nie ma bliskich

— Widzi pani. to jeszcze jeden plus na jego korzyść jeśli chodzi o małżeństwo. Prosze sobie wyobrazić. co to za rozkosz nie mieć teściowej!

— Zawsze pan ze wszystkiego żartuje, a to takie nieszczeście.

d. c.

Życie teatralne stolicy.

„Trójka“ i „Codziennie o 5-ej“

Moja młoda znajoma z którą byłem na „Trójce hultajskiej“ w Ateneum po wyjściu z przedstawienia powiedziała:

— W piekle poznam rosyjskiego autora. Ale czy to Czechow, czy kto inny napisał?

Nieboszczyk Nestroy poczciwina, Czech raczej niż „Austrjak“, jak się mówiło za czasów C. K. napewno w grobie się przewrócił usłyszawszy takie pytanie. A jednak naprawdę to świetnie zmontowane widowisko (sukces prawdziwy reżyserski Perzanowskiej) ma w sobie coś takiego, co pachnie rosyjskością: tę „chandrę“ miast beztroski włóczęgowskiej, tę bolesną gorkijadę sceptycyzmu miast uśmiechu optymistycznego, ten pijacki filozoficzny posmak... Z prawdziwym talentem unowocześnił Hemar „Trójkę hultajską“, ale sfałszował ją zupełnie. Za Hemarem poszło ujęcie reżyserskie i aktorskie. Było to widowisko en komite, ale nic z prototypem i nastrojem „Trójki hultajskiej“ nie mające wspólnego.

Jaracz grał genjalnie, Daniłłowicz ciekawie, Sielański sympatycznie. Szczerość każe powiedzieć jednak, że na plan pierwszy wysunął się w roli pijanego szofera p. Kempa. To było naprawdę rewelacyjne ujęcie roli. Brawo! Za to w roli krawca dyletancki i słaby, jak kiepski amator był p. Wyspiański. A rólka łatwa i prosta. Więc...

W teatrze Narodowym nareszcie TKKT. „trafiło. Nowaczyńskiego „Wielki Fryderyk“ idzie doskonale. Solski ciągnie, robi kasę, bo ten fenomen żywotności naprawdę imponuje i podziw budzi. Kreacja skończona, genjalna! Reżysersko dał Solski wyborne sytuacje, efektowne zakończenia aktów Aktorsko obok mistrza najwięcej wyróżnił się Brydziński (Papa Ziehten), zwłaszcza w wielkiej scenie z królem porywający. Stanisławski — biskup Krasicki dał wyborną rolę. Różycki (następca tronu) szlachetny w tonie. Z ministrów mniej musiał być Wielki Fryc zadowolony. Śliczne i miłe obie panny Gochowskie (Świerczewska i Żeliska), trochę banalnie pompatyczna jeneralowa Rotterowej. Młodzież męska (Milecki, Pawłowski słabsza od partnerek.

Wystawa okazała.

Pozatem w teatrach warsz. niewiele nowego. Nadal święci sukces wdzięczna „Grafika pani generałowej“ u Malickiej a urocza dyrektorka i Karol Benda bawią i zachwycają finezją i urokiem młodości. Nadal pełno w „Cyruliku“. Nadal słabo w Letnim na farsie francuskiej „Codziennie o 5-ej“, której faktura porządnie się już podstarzała. A reżyserja i wykonanie nie starały się o jakieś choćby prymitywne odświeżenie zgrabnie skróconej, ale mocno wyszarzanej paryskiej mantyli. P. Smosarska nie ma lekkości i pikanterji, jest za ciężka i za poważna w gatunku swego „wdzięku“. P. Różańska za wulgarna, za „zdzirowata“, jak Boy napisał. P. Grabowski za cyrkowy, p. Wesołowski za pospolity, p. Hnydziński za „swojski“. Sceny w barze Ginetty bez atmosfery i tylko p-ni Gella i p. Orwid grali w dobrym stylu. Niegdyś Brydzińska i ś. p. Witold Roland dawali koncert lekkości, dowcipu, tempa. Oni to tworzyli atmosferę beztroskiego „paryzjanizmu“, którego nie porafili wyczuć Smosarska i Wesołowski, skądinąd doskonali aktorzy. Ale w TKKT. racjonalna obsada może być tylko dziełem przypadku. Naogół grają w sztuce „X“ ci z artystów, których nie obsadzono w sztukach „J“ i „Z“. Ten obóz koncentracyjny sztuki scenicznej doprowadził już do wielu sławetnych absurdów.

Czesław Napiórkowski.

KRATECZKI.

WĘDZONY ŚLEDŹ

wrogiem rodziny.

Z braku innego zajęcia postanowiłem dzisiaj zająć się spolszczeniem i uproszczeniem szeregu słów, które są bądź pochodzenia cudzoziemskiego, bądź też takie cudzoziemskie brzmienie posiadają. W dobie samowystarczalności krajowej każde słówko, powinno posiadać rdzennie krajowe brzmienie. Oto kilka przykładów, jak należy zmienić nasze słownictwo:

Karawan — makabryczka.
Parasol — deszczochron .
Kalosze — błotostępy.
Makagiga — wiheister.
Maszyna — bezrobotnik.
Telefon — dalekogad.
Lampa — światłorzutnik.
Elektrownia — tantjemnia.
Tramwaj — szynojazd.
Bridż — mózgotłuk.
Lokomotywa — gwizdopar.
Maszyna do pisania — ręcznodruk.

Mógłbym w ten sposób pisać do rana, jednakże nie uczynię tego z dwóch względów. Po pierwsze ze względu na zdrowie i nerwy czytelnika. następnie dlatego tak że. że muszę sobie przecież zostawić pewien zapas na inną okazję. W każdym razie faktem jest, że nasze słownictwo wymaga spolszczenia. Projekty czytelników proszę nadsyłać w listach, pocztówkach, lub osobiście, Opłata stemplowa niekonieczna, aczkolwiek dla skarbu państwa pożądana.

Można również w Polsce tworzyć słowa zupełnie nowe które znakomicie pomagają człowiekowi do zyskania opinij głębokiego myśliciela. Naprzykład stworzyć sobie słówko: “korduizm“ i przy najbliższej okazji powiedzieć w towarzystwie ni stąd ni zowąd, gdy mowa jest o kryzysie.

— Jeśli chodzi o nowoczesne poglądy na kryzys, to należy dzisiaj zapatrywać się na to zjawisko pod kątem widzenia korduizmu.

— Czego? — pyta pierwszy lepszy gość.

— No tak. Korduizmu. Nie wie pan co to jest korduizm?

— Aaaa... korduizm... no naturalnie, że wiem... no, korduizm. Ma pan zupełną rację. Tylko korduizm może ludzkości pomóc w rozwiązaniu zagadnień kryzysu i bezrobocia. Ho-ho, korduizm, to jedyny ratunek w naszej obecnej sytuacji.

Na upartego można taki korduizm bardzo spopularyzować. Kilka razy powtórzyć w różnych towarzystwach sztuczkę z korduizmem, na jakimś odczycie wspomnieć o korduiźmie, w artykule gospodarczym przytoczyć jakąś zasadę korduizmu, naprzykład: „korduizm, który opiera się na zasadzie gwarancji dóbr współczesnych między zbiorowe indywialności“... — i w krótkim czasie najmodniejszą teorją, najpopularniejszą metodą, będzie nauka o korduiźmie.

AWANTURA.

Dopóki się to nie stanie, zajmijmy się śledziem. Nie jakimś tam swykłym śledziem z beczki za 15 groszy, lecz szlachetnym śledziem wędzonym.

Widziałem wiele niezgodnych małżeństw Znam wiele powodów, które powodują w małżeństwach rozdźwięk, ale pierwszy raz słyszę, aby przyczyną awantury małżeńskiej, i to poważnej awantury był śledź, choćby tym śledziem był nawet śledź wędzony.

Historja nasza polega na tem,. że Marcin Sobieraj z ulicy Żubardzkiej 17 nie lubi śledzi. Natomiast żona Marcina, Agnieszka bardzo lubi śledzie, a zwłaszcza śledzie wędzone. Zdarzyło się tedy. że gdy Marcin wrócił do domu na kolację i zobaczył na stole wędzonego śledzia dostał lekkiego szału i rzucił się na żonę, którą dotkliwie pobił.

Sąd Grodzki skazał Marcina Sobieraja na 1 tydzień aresztu. Jerzy Krzecki.

Morderca policjanta przemytnikiem włoskich orzechów

Z Kołomyi donoszą:

Straż graniczna wpadła na trop afery przemytniczej. której źródło i centrala znajdują się w Kutach na pograniczu polsko-rumuńskiem. a nici sięgają po Lwów i Kraków. Mianowicie od dłuższego czasu przemycano z Rumunji w głąb kraju olbrzymie ilości owoców. a szczególnie orzechów włoskich. W drodze wywiadu udało się obecnie straży granicznej zlikwidować szajkę niebezpiecznych przemytników i pośredników.

Na czele szajki

stali bracia

Lejb i Josel Majerowie. stroną techniczną przemytu zajmował się znany kryminalista Andrzej Nestoruk przy pomocy niejakiego Fedora Ślusarczuka. który dopiero przed paru tygodniami został zwolniony w drodze łaski z więzienia, gdzie odsiedział 10 lat więzienia za zabójstwo posterunkowego PP. w Pistyniu. Armyty. Stroną administracyjną przedsiębiorstwa przemytniczego zajmowały się siostry Majerów. Basia Majer i N. Katzowa.

Przemytnicy narazili Skarb Państwa na olbrzymie straty. gdyż przemyt owoców i orzechów odbywał się

na bardzo wielką skalę.

Josel Majer oraz przemytnicy zostali przytrzymani. inni będą odpowiadać z wolnej stopy.

RADJO-KĄCIK.

DZIŚ, dnia 15 stycznia wieczorem:
RASZYN.

15.15 Wiadomości o eksporcie polskim
15.20 Przegląd giełdowy
16.00 Na co się mogą przydać korki i pudełka od pasty? — audycja dla dzieci starszych — z Poznania
16.20 Pieśni murzyńskie w wykonaniu Olgi Łady
16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja
17.00 Powieść kryminalna — dyskusja
17.20 Koncert z Krakowa
17.50 „Świat się śmieje“ — przegląd humoru zagranicznego
18.00 Recital organowy Wł. Widomskiego
19.40 Wiadomości sportowe ogólne
19.50 Reportaż aktualny
20.00 Uroczyste otwarcie podstacji radjowej w Sosnowcu
20.15 Dziennik wieczorny
20.52 Obrazki z Polski współczesnej
20.57 XX audycja z cyklu: Twórczość Fryderyka Chopina
21.35 Poezje Czesława Miłosza i Władysława Sebyły
21.50 Bezpłatna reklama — pogadanka dla kupców
22.30—23.30 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R.
W przerwie o godz. 23.00: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej

ŁÓDŹ, jak Raszyn, z wyjątkiem:

15.12 Przegląd giełdowy łódzki
15.30 Wesołe piosenki z płyt
18.30 „Udział Pabjanic w ruchu wolnościowym“ — odczyt, wygłosi Bernard Popa
18.45 Muzyka z płyt
19.35 Łódzkie wiadomości sportowe
22.00—22.30 Muzyka lekka z płyt

CZWARTEK, dnia 16 stycznia.
RASZYN.

6.30 Pieśń poranna
6.33 Pobudka do gimnastyki
6.34 Gimnastyka
7.20 Dziennik poranny
8.00 Audycja dla szkół
11.57 Sygnał czasu
12.00 Hejnał
12.03 Dziennik południowy
12.15 Audycja dla szkół
13.25 Chwilka gospodarstwa domowego
15.15 Wiadomości o eksporcie polskim
15.30 Reportaż muzyczny z Krakowa
16.00 Audycja dla dzieci
16.45 Zapomniane kolendy — z Wilna
17.00 Co to jest samokształcenie? — odczyt
17.15 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R.
17.50 O książce Józefa Wasowskiego „Pisarz i czytelnik“
18.00 Recital fortepian. Imre Stefaniai'ego
19.40 Wiadomości sportowe ogólne
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Tu sprzedaje się maski! — lekka audycja ze Lwowa
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Obrazki z Polski współczesnej
21.00 Teatr Wyobraźni u obcych: Premjera słuchowiska p.t. „Hallo! Tu brygada“
21.40 Nasze pieśni — wyk. Eugenjusz May
22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R.
23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej

Łódź, jak Raszyn, z wyjątkiem:

7.50 Program na dzień bieżący
7.55 Parę informacyj
13.00 Neapolitańskie piosenki z płyt
13.30 Koncert życzeń
15.12 Przegląd giełdowy łódzki
18.30 Hinduski teatr narodowy — wygłosi Lucjan A. Wojnarowski
18.40 Jak spędzić święto? — wygłosi Ludwik Szumlewski
18.45 Recital śpiewaczy Witolda Elektrowicza
19.10 Program na dzień następny
19.20 Koncert reklamowy
19.35 Łódzkie wiadomości sportowe
23.05—23.30 Muzyka taneczna z płyt

—:—

„WESOŁY DYMEK Z KOMINA“

Jak już donosiliśmy co dwa tygodnie Rozgłośnia Łódzka P. R. nadaje lokalnie swoją wesołą równocześnie satyryczną audycję pt. „Wesoły dymek z komina“.

Pierwszy wesoły dymek nadany został w dniu 1 stycznia rb. następny znajduje się w próbach i radjosłuchacze usłyszą go w nadchodzącą sobotę. o godzinie 18.55.

—00—

Tragedja miłosna kanoniera.

Z KARABINU W USTA...

Z Częstochowy donoszą:

Kanonier 7 p. a. l.-u Józef Hans. w momencie gdy obok niego nie znajdował się nikt w pobliżu, naładował karabin ostrym nabojem. skierował lufę w usta i

nacisnął cyngiel. —

Karabin odrzucony został siłą wybuchu na kilka metrów. sam zaś Hans runął na podłogę ze straszną raną twarzy.

Nieszczęśliwemu kanonierowi kula przebiła podniebienie i wyszła u nasady nosa, druzgocąc kość nosową.

Nieprzytomnego Hansa przewieziono natychmiast do szpitala Najśw. Marji Panny. gdzie został poddany operacji.

Powodem tragicznego czynu Hansa i chęci pozbawienia się życia. był zawód miłosny.

JACQUES CONSTANT.

WŁAMYWACZ.

Wilhelm Lieusaint był przekonany, że nie przeoczył niczego. Nietylko przedsięwziął najskrupulatniejsze miary ostrożności, ale ponadto przygotował całe włamanie według metod ściśle naukowych, zaczerpniętych z niezliczonych powieści kryminalnych, jakie pożerał chętnie. Obuwie z gumowemi podeszwami, kauczukowe rękawice, udoskonalone podrobione klucze i wytrychy, elektryczna latarka kieszonkowa, maczuga dla ogłuszenia ewentualnego przeciwnika, aczkolwiek był pewny, że będzie mógł działać swobodnie. Niewielki pałacyk prywatny, który obrał na cel swej akcji. już od rana był pusty. Na własne oczy przekonał się o wyjeździe jego mieszkańców w wielkim samochodzie, naładowanym walizami. P. Villet zajął miejsce przy kierownicy. Przy nim usiadła jego małżonka otulona w futro. A co do trzeciej pasażerki na przedniem siedzeniu, mogła nią być tylko Madzia, ich córka.

Dziwni ludzie ci Villetowie! Mąż dorobił się wielkiego majątku na handlu drogocennemi kamieniami, którym zajmował się nadal, już nie z potrzeby, ale dla amatorstwa. Żona jego była kobietą bardzo przeciętną, która już minęła pięćdziesiątkę, natomiast Madzia, młoda i świeża, w całej krasie swych lat dwudziestu, była przedmiotem uwielbienia Wilhelma. Villetowie często wyjeżdżali z domu, bądź w interesach, bądź dla swej przyjemności. co usprawiedliwiało niedostateczność obsługi owej w jedynej osobie Walerji, przychodniej posługaczki, a ciotki Wilhelma. Dzięki niewinnej godatliwości starej kobiety młody nicpoń dowiedział się różnych szczegółów, zachęcających go do wyprawy do pałacowej willi na ulicy Raynouard.

Dowiedział się zwłaszcza, że w sypialni Madzi, za portjerą, we wmurowanej szafie, znajdowała się kolekcja antycznej biżuterji, której poszczególne okazy były wspaniałe. „Pan“ wyjmował z oprawy zdobiące je kosztowne kamienie dla sprzedaży. Wilhelm, chwilowo bezrobotny, a nie mający zamiaru odmawiania sobie czegokolwiek, widział w tem dla siebie okazję jedyną.

Około trzeciej po północy. przemknąwszy jak cień wzdłuż domów pustej ulicy Raynouard, bardzo skąpo oświetlonej, wsunął wytrych w zamek drzwi wejściowych. Serce jego biło gwałtownie. Chodziło o pierwszą próbę włamania, i nie osiągnął jeszcze zimnej krwi recydywistów. Zamek był skomplikowany i użyć musiał kilku wytrychów. Denerwował się i już tracił nadzieję dostania się do wnętrza domu, tem bardziej, że w bliskiej odległości słyszał miarowe kroki ciężkich butów policjanta, gdy drzwi wreszcie ustąpiły mu znienacka Zamknął je spowrotem od środka i przyświetle swej latarki zapuścił się wgłąb westibulu do schodów. Sypialnia Madzi ze słynną skrytką na klejnoty znajdowała się na pierwszem piętrze, a drzwi jej wychodziły na sień.

W tym momencie właśnie Wilhelm popełnił błąd pierwszy: w mniemaniu, że dom jest zupełnie pusty, nie starał się wcale o stłumienie odgłosu swych kroków. Mimo dywanu i kauczukowych podeszew intruza, tafle starej posadzki trzeszczały pod jego stopami. Przed drzwiami sypialni nasłuchiwał przez chwilę, kierując się instynktowną ostrożnością, i wreszcie uspokojony panującem tam milczeniem. szybkim ruchem otworzył drzwi. Przy świetle swej latarki, skierowanem na środek pokoju, nie dostrzegł nic niezwykłego prócz szczegółu, że pościel na łóżku była w nieładzie i zapach perfum łaskotał jego nozdrza. Ledwie stąpił kilka kroków, gdy światło rozbłysło w pokoju, a głos suchy rozkazujący, odezwał się za nim:

— Ręce do góry! Inaczem strzelam!

Usłuchał bez protestu i ujrzał przed sobą Madzię w jedwabnej pyjamie z wymierzoną ku niemu czarną lufą pistoletu automatycznego. Strój ten negliżowy zdradzał zarazem harmonijne kształty, ale i wysportowane mięśnie.

— Aa! —rzekła.— Poznaję pana: to Wilhelm, siostrzeniec Walerji. Winszuję. mój mały, ale widzę, że brak ci doświadczenia. Proszę się zbliżyć, a zrobię przegląd twych kieszeni. I proszę nie opuszczać rąk!... inaczej wara!

Po złożeniu na stole kluczy, maczugi, noża, latarki elektrycznej i innych drobiazgów bez znaczenia, wskazała swemu więźniowi fotel i sama zajęła drugi.

— A zatem —rzekła— miał pan zamiar ograbić nas?

— Sądziłem — rzekł z miną niezadowoloną— że niema nikogo w domu. Byłbym przysiągł, że widziałem panią odjeżdżającą w towarzystwie rodziców.

— Wziął pan za mnie moją przyjaciółkę, przypominającą mnie trochę.

Podczas gdy mówiła perfidny zamiar zrodził się w umyśle Wilhelma. Wściekły i zawstydzony faktem, że zaszachowany został przez kobietę, wydało mu się, że łatwo pokonać ją zdoła obecnie, gdy broń schowała do kieszeni. Nie zamierzał zabić jej, ale obezwładnić ją, by móc wejść w posiadanie klejnotów. Zanim uwolni ją ktoś z więzów, będzie mógł powierzyć swój łup w ręce pasera w St. Ouen i dostać się do Marsylji, gdzie policja zatraci jego ślady. Szybkim ruchem narzucił się na Madzię i chwyciwszy ją, starał się rzucić na łóżko, by związać ją prześcieradłami, jak uczynił to bohater świeżo przeczytanej powieści. Ale gdy on był zdenerwowany i wściekły, Madzia natomiast okazywała zręczność i siłę i broniła się energicznie.

Guziki jej pyjamy zostały oderwane podczas walki i była niemal naga obecnie. Ciało jej, rozgrzane wściekłą gimnastyką, pachniało odurzająco. Wobec tego, że była niemal równego wzrostu z Wilhelmem, twarze ich były tak blisko siebie, że na chwilę niemal zetknęły się ich usta. Drgnęli oboje, jakgdyby pszeszyci prądem elektrycznym, i uścisk ich zwolnił się odrazu. Wilhelm opadł na krzesło, zgięty we dwoje, jak dzikie zwierzę, schwytane w pęta, a Madzia, zapłoniona, poprawiała nieład swego ubrania.

— Potrzebne też było— rzekła wzgardliwie— doprowadzać mnie do podobnego stanu! I z jakim rezultatem, mój Boże!

Wyjaśniła mu, tykając go bezceremonjalnie:

— Czy naprawdę nie wiesz, głupi dudku że darmo tracisz czas, gdyż niema tutaj żadnych wartościowych przedmiotów do zabrania?.. Tak, tak, wiem już, o czem myślisz: o klejnotach. ukrytych w szafie za draperją, o których istnieniu niewątpliwie poinformowała ciebie ciotka. Zaczekaj! Zaraz pokażę ci niektóre z nich.

Zniknęła na chwilę i powróciła, niosąc wspaniały „pendentif“ i pierścień z wielkim brylantem.

— Na jaką sumę taksujesz te przedmioty? Wstrząsnął głową w milczeniu, lecz jego pożądliwe spojrzenie było wymowniejsze od słów.

— A więc ten „pendentif“ wart był miljon, a pierścionek dwieście tysięcy, gdy kamienie w nich były prawdziwe. Te, które tutaj widzisz, są tylko imitacją, którą nabyć można za kilkaset franków. Ojciec mój pracuje dla ludzi, którzy byli bardzo bagaci i nadal za takich uchodzić pragną. Ale ich warunki obecne zmuszają ich do sprzedaży cennych klejnotów.

Prawdziwa biżuterja tylko chwilowo znajduje się u nas niekiedy. Byłoby szaleństwem trzymać w tej szafie. napodorędziu podobnych idjotów. jak ty, klejnoty książęce.

A teraz posłuchaj mej dobrej rady: porzuć zawód włamywacza, do którego, naprawdę, nie zdradzasz żadnych zdolności. Raczej powziąć ci trzeba postanowienie uczciwej pracy, a ojciec mój znajdzie dla ciebie poważne zajęcie.

Dodała, rumieniąc się ponownie i przestając tykać go:

— Jeżeli rada moja przypada panu do gustu i zachęcić go to może, zapewniam, że nie czuję do pana ani żalu, ani odrazy.

Tłum. L. M

SPORT.

5 tysięcy zawodników...

Rekordowe powodzenie igrzysk olimpijskich w Berlinie

W poniedziałek wieczorem obradował niemiecki komitet organizacyjny XI-ej Olimpjady w Berlinie. Ze sprawozdania sekretarza komitetu dr. Diema wynika, że według obecnego stanu zgłoszeń igrzyska olimpijskie w Berlinie obesłane będą przez tak wielką liczbę zawodników, jakiej dotychczas nie osiągnęły żadne z nowoczesnych igrzysk olimpijskich. Dotychczas wpłynęły

zgłoszenia 21 państw,

obejmujące 3800 zawodników. Organizatorzy przewidują, że wpłyną jeszcze zgłoszenia 28 państw, a wówczas przypuszczalna liczba wszystkich zawodników olimpijskich osiągnie cyfrę 5.000.

Wybudowana przez organizatorów wieś olimpijska może pomieścić w obecnym swoim stanie 3.500 zawodników.

O TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA W BOKSIE.

Prasa amerykańska donosi, że decydujący mecz bokserski o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej rozegrany zostanie pomiędzy Niemcem M. Schmelingiem i murzynem amerykańskim Joe Louis w Chicago.

CIĘŻKA PORAŻKA RANA w walce z bokserem amerykańskim.

W Nowym Yorku odbył się mecz bokserski pomiędzy bokserem amerykańskim Paulem Cortlyn'em a znanym bokserem polskim Edwardem Ranem.

Mecz zakończył się ciężka porażką Rana który przegrał w 4-ej rundzie przez k.o. techniczny.

JAPOŃCZYCY WE LWOWIE.

Dziś w środę odbędzie się we Lwowie mecz hokeja lodowego pomiędzy reprezentacją Japonji a reprezentacja Lwowa.

DZIEŃ KATOLICKI W ŁAZNOWIE.

W ub. niedzielę w Łaznowie pow. Brzezińskim, staraniem miejscowego Ks. Proboszcza St. Rabińskiego odbył się „Dzień katolicki", poświęcony zagadnieniom apostolstwa świeckich w parafii Podczas Mszy św. Ks. Kan. Stan. Nowicki wygłosił naukę

Bezpośrednio po nabożeństwie w Domu Gromadzkim odbyło się zebranie parafjalne które otworzył Ks. Proboszcz St. Rabiński, podkreślając we wstępnem słowie doniosłość zebrań publicznych, mających na celu uświadomienie szerokich rzesz katolickich w kwestjach zagadnień społecznych.

Po zebraniu odbyła się w Domu Parafjalnym tradycyjna herbatka towarzyska, w której wzięli udział: Ks. Kan. St. Nowicki, p. prof. Zygmunt Podgórski oraz członkowie Stowarzyszeń parafjalnych. ■

PORAŻKA INOWROCŁAWSKICH BOKSERÓW.

We wtorek wieczorem rozegrany został w Inowrocławiu międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Berlina i Inowrocławiem. Zwycięstwo odnieśli bokserzy berlińscy w stosunku 10:6.

Widzów zebrało się około 2.500.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Szkoła podatników
Teatr Popularny (ul. Ogrodowa 18) — Oczy księżniczki Fathmy
Adria — Walczę o życie
Casino — Gabinet figur woskowych
Corso — Zew dzikich
Czary — 1) Pociąg widmo; 2) Pozwól się kochać
Europa — Zbrodnia i kara
Grand-Kino — Peter Ibbetson
JAR — na scenie: Przez dziurkę
Metro — Walczę o życie
Mimoza — na scenie: To wszystko dla was; na ekranie: Niebezpieczny flirt
Miraż — Złote jezioro
Przedwiośnie — Urojony świat
Palace — Ta albo żadna
Rakieta — Papryka
Rialto — Oczy czarne
Sztuka — Eskimo
Zachęta — 1) Pan bez mieszkania; — 2) Dziewczę z obłoków

WYSTAWY.

Wystawa Plastyków Polskich — Piotrkowska 150

Sport w kilku słowach.

Sprawa „głośnych" zarzutów sędziego krakowskiego p. Schimsheimera pod adresem zasłużonego piłkarza ŁKS-u Karasiaka dopiero teraz znalazła swój epilog. Jak wiadomo p. Schimsheimer zarzucił Karasiakowi, jakoby ten zgodził się rzekomo za 200 zł. na meczu ŁKS z Cracovia w dn. 10 listopada spowodować rzut karny i przyczynić się w ten sposób do zwycięstwa Cracovii. Ponieważ zarzuty Schimsheimera znalazły się na forum Ligi „sprawa" nabrała wielkiego rozgłosu w całym kraju. Po dokładnem przesłuchaniu Karasiaka przez ŁKS oraz po zbadaniu postępowania p. Schimsheimera, Liga doszła do przekonania, że Karasiak jest zupełnie niewinny i zwróciła się do PZPN-u z wnioskiem o surowe ukaranie niefortunnego sędziego krakowskiego. PZPN skierował skolei sprawę do Polskiego Kolegium Sędziów piłkarskich. Zarząd PKS-u skreślił obecnie p. Schimsheimera z listy członków PKS-u bez prawa powrotu i postanowił zwrócić się za pośrednictwem ZZ o rozciągnięcie tej dożywotniej dyskwalifikacji na wszystkie związki i organizacje sportowe. W obszernych motywach PKS zaznacza, że sędzia Schimsheimer postąpił niehonorowo, że zarzutami swemi szkalował nietylko Karasiaka, lecz i Cracovię, posądzając zasłużony klub krakowski o usiłowanie przekupstwa. Następnie p. Schimsheimer starał się pomimo że byli przy zajściu świadkowie wykręcić kłamstwem i sprawę obrócić w żart, co również nie zgadza się z etyką sędziego piłkarskiego.

W ten sposób Karasiak został ostatecznie zrehabilitowany, a winowajca surowo lecz zasłużenie ukarany. ■

— W dniu jutrzejszym tj. w czwartek nastąpi otwacie kursu kondycyjnego dla 26 czołowych piłkarzy łódzkich, wyznaczonych przez kpt. zw. ŁOZPN-u p. Cylla. Treningi odbywać się będą we wtorki i czwartki w sali Ośrodka WF przy ul. dr. Sterlinga 24, od godz. 18—19 pod kierunkiem mgr. Radwańskiego Na podstawie tego kursu najlepsi piłkarze zostaną wyznaczeni do obozu organizowanego przez PZPN dla piłkarzy z całej Polski przed meczem międzypaństwowym z Belgją. ■

— W nadchodzącą niedzielę 19 bm. odbędzie się w lokalu ŁKS-u przy ul. Wólczańskiej 140 doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Gier Sportowych. Początek zebrania o godz. 16.30 w I-szym i o godz. 17-ej w II-im terminie. Zarząd ŁOZGS zgłosił na walne zebranie wniosek o zmniejszenie liczebności klubów we wszystkich gałęziach gier sportowych w konkurencjach męskich do 6 ,zaś w konkurencjach żeńskich do 4. Wniosek ten Zarząd motywuje, że klasa A jest zbyt liczna w stosunku do klasy B i np. w konkurencjach żeńskich klasa B liczy częstokroć po 2 lub 3 kluby. Nowa klasyfikacja zostałaby dokonana dopiero na podstawie mistrzostw w roku 1936. Pozatem z innych wniosków Triumf, zawiadamiając o swej likwidacji proponuje, by Union Touring dopuścić do rozgrywek w koszykówce męskiej w klasie A. (Jak wiadomo cała drużyna Triumfu wstąpiła do Union Touringu). Wniosek ten został jednak zgłoszony nieformalnie, gdyż winien go złożyć klub Union Touring. Wpłynął również wniosek Makabi o dopuszczenie wszystkich drużyn do rozgrywek na sali YMCA. ■

— W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali przy ul. Przędzalnianej 68 drużynowy mecz bokserski Zjednoczone — CWS (Warszawa). Łodzianie wystąpią we wzmocnionym składzie, gdyż po powrocie z wojska wystąpi ponownie Stanikowski, przyczem walczyć ma również Bartosiak. Zamiast walki w wadze ciężkiej odbędą się dwie walki w wadze lekkiej. Program zapowiada kilka b. ciekawych walk i szczególowo przedstawia się następująco: w. musza Wieczorek (CWS) — Zasina (Z), w. kogucia Szyhowski (CWS) — Michalak (Z) waga piórkowa Śmiech (CWS) — Kijewski (Z), waga lekka Dolecki (CWS) — Stanikowski (Z) i Orlik (CWS) — Cyran (Z) waga półśrednia Całka (CWS) — Frank lub Dobras (Z), waga średnia Stecki (CWS)— Bartosiak (Z). waga półciężka Karpiński (CWS) — Jaskuła (Z) Mecz rozpocznie się w niedzielę o godz. 11.30 przed poł. Ceny biletów od 50 gr. do 1.50 zł.

TRADYCYJNA „CHOINKA".

Znany z ruchliwości i uczynności Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej przy Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, urządził tradycyjną „choinkę" dla najbiedniejszych dzieci w wieku od 7 do 14 lat, zarejestrowanych z dzielnic: Widzewa, Bałut i Chojen.

Uroczystość ta odbyła się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 154. Według dobrze pomyślanego programu, w części pierwszej przy jarzącej się choince, dzieci chóralnie odśpiewały kilka kolend oraz zabawiały się różnemi zabawami dziecięcemi. Następnie przy wspólnych stołach otrzymały podwieczorek, poczem zostały obdarowane prezentami w postaci paczek ze słodyczami i różnemi delikatesami.

Życie ekonomiczne.

BAWEŁNA.

NOWY JORK: loco 11.95, styczeń 11.78, luty 11.64, marzec 11.33—34

LIVERPOOL: loco 6.11, styczeń 5.92, luty 5.91, marzec 5.89

BREMA: loco 13.57, marzec 12.54, maj 12.45, lipiec 12.30

Waluty, dewizy akcje

Nowy Jork i Londyn — mocniejsze.

Zebranie giełdy pieniężnej cechował nastrój mocniejszy, obroty były dość ożywione.

Ogólna poprawa kursów papierów państwowych.

Większe rozmiary obrotów i mocniejsza tendencja panowały w dziale papierów państwowych.

Papiery procentowe.

Budowlana 41.70, Dolarowa 53.10, Inwestycyjna 111.50, Konwersyjna 1924 64.75 Dolarowa 1919 r. 80.50, Stabilizac. 66.13, 7% Banku Rolnego 83.25, 8% Banku Rolnego 94.00, 7% L.Z. BGK 2—7 em. 83.25, 8% L. Z. BGK 1 em. 94.00, 7% Obl. Kom. BGK 2—8 em. 83.25, 8% Obl. Kom. BGK 1 em. 94.00, 5½% L. Z. i Obl. Kom. BGK wszystkich emisyj 81.00, Ziemskie w Warszawie 5 serji 47.25. gwarantowane 1924 89.00, m. Warszawy 57.00, m. Warszawy 59.00. m Warszawy 1933 r. 55.25. Konwers. m. Warszawy 1926 r. 6 emisji 62.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 15. 1.—Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie. Pszenica jednolita 20.00 — 20.50, żyto I st. 12.25 — 12.50, mąka pszenna gat. I lit. A 0-20% 33.00 — 35.00, mąka żytnia wyciągowa 0-30% 21.00 — 21.25, mąka razowa 0-90% 15.75 — 16.25

POZNAŃ, 15. 1. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orjentacyjne: żyto 12.25 — 12.50, pszenica 17.50 — 17.75, mąka żytnia I gat. wyciągowa 0-30% 19.00 — 19.25, mąka pszenna I gat. lit. A 0-20% 29.75 — 31.50

Co zgotować jutro na obiad?

Rosół z makaronem. Sztuka mięsa z sosem chrzanowym, kartofelki, naleśniki z serem.

WINSZUJEMY

Jutro: Marcelemu
Wschód słońca 7.37
Zachód słońca 15.53
Długość dnia 8.16

Komu się szczęście uśmiechnęło?

PEŁNA TABELA WYGRANYCH 34-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ

W ósmym dniu ciągnienia loterji, wygrane padły na następujące numery:

I-sze CIĄGNIENIE

30.000 — 21426

10.000 — 47087 84993 110132 111249 130049

5.000 — 68389 137622 140628 157779 159716

2.000 — 5334 26959 32575 32810 62272 78562 88056 96491 124201 129408 183138 136001 139956 157900 174172 181867 191662 193284

1.000 — 3187 5208 6847 16526 18449 35600 44325 89358 98898 103551 124771 132945 133308 142148 143615 153272 159001 163551 171826 175699 177559 193677

I-sze CIĄGNIENIE PO 200 ZŁOTYCH.

57 94 127 59 287 309 485 93 643 801 32 60 911 56 1015 94 293 314 494 98 720 42 5 60 900 837 933 2034 60 227 330 48 401 44 525 60 6 634 3050 106 82 308 472 677 95 761 830 82 905 4121 57 200 364 556 609 14 39 778 91 950 61 5127 94 703 308 436 530 663 794 868 6373 473 735 844 7105 224 365 570 928 84 8110 82 210 20 85 303 512 788 939 9017 68 365 462 608 38 84 709 88 972

10153 514 621 42 733 55 804 75 903 2210137 155 83 388 432 48 75 646 67 861 948 12133 418 57 525 27 77 90 836 957 13168 216 367 477 91 555 823 14001 22 528 52 667 78 15026 39 177 89 238 81 331 88 440 65 512 606 746 96 16008 66 161 301 6 53 403 10 710 861 965 17002 92 121 242 63 683 18027 141 416 773 998 19154 69 92 217 344 471 508 648 75 880 941.

20114 203 576 742 21051 188 386 513 78 692 794 813 993 22010 201 396 555 774 984 23010 152 80 241 72 313 84 93 554 717 803 71 24018 60 138 61 82 317 50 745 894 904 25060 98 227 64 320 93 520 42 78 912 26045 9 246 97 504 10 30 705 8 816 27061 98 371 417 539 757 80 99 963 70 28006 53 385 474 107 30 826 996 20978 202 391 497 674 717 96 948 64

30153 375 79 96 523 54 78 887 90 959 31081 126 276 305 31 63 50 79 721 32037 187 318 48 515 36 77 82 809 33004 135 254 61 64 359 656 34223 434 517 617 936 35080 323 739 73 803 47 36064 305 68 410 49 516 45 600 702 45 938 37006 15 102 22 384 488 539 727 46 55 38032 104 66 98 211 323 33 55 477 772 83 810 51 959 39452 84 534 82 668 721 81 852 931

40009 13 177 99 357 490 583 605 55 725 988 41024 158 71 245 53 79 83 312 526 631 94 876 917 82 42001 39 89 100 23 311 50 434 653 793 877 43040 269 87 316 623 64 980 44069 194 475 822 50 914 61 45019 94 119 59 476 80 524 761 814 917 61 83 46154 242 57 373 447 543 777 47128 69 84 209 346 448 501 23 681 723 71 810 47 914 48134 249 61 380 409 37 624 701 4 16 55 925 58 49004 136 268 301 591 646 60 708.

50123 42 196 215 418 36 559 84 92 689 70 41 876 91 51019 114 280 487 760 864 52056 11 86 249 303 23 30 413 646 724 49 93 812 53014 64 136 431 600 54013 24 216 57 324 402 11 561 654 910 55012 216 45 472 83 518 25 693 766 812 924 31 5 56135 265 310 11 33 95 460 66 91 546 97 713 857 68 92 939 57385 409 54 560 734 59 942 58032 450 6 59012 66 225 46 328 437 651 74 75 724 74 839 43

60226 42 304 470 546 672 92 749 846 925 6 88 61304 13 446 70 579 648 59 62 88 800 967 62044 68 274 356 424 539 715 91 891 63096 113 20 52 200 60 95 379 430 80 532 680 812 917 50 64113 60 418 578 602 44 749 98 850 86 64028 500 77 630 798 873 66009 23 128 283 351 66 520 692 877 940 67113 88 357 447 67 97 751 53 827 44 54 957 68062 190 96 224 27 29 405 17 85 784 868 69352 66 90 757 823 901 28

70020 61 337 404 12 707 905 71109 63 221 75 554 608 817 36 938 43 87 72081 138 71 201 19 52 392 517 30 738 993 73239 312 51 54 446 73 500 642 776 804 76 74355 426 93 96 75084 142 253 729 42 882 960 76137 246 49 422 71 557 636 865 940 43 74 77040 65 91 168 308 463 70 526 682 752 879 78019 32 227 451 94 555 798 802 921 26 73 79040 73 74 102 25 61 214 346 404 65 554 73 635 41 711 79 840

80034 277 311 568 613 44 96 913 81118 397 471 716 74 897 82046 258 309 19 593 634 722 72 993 83095 98 155 310 62 407 66 74 764 800 55 78 947 84044 51 234 66 390 483 517 56 762 973 85061 194 244 733 855 88 86016 49 61 92 138 66 663 745 99 87119 30 96 280 42 324 81 545 84 638 83 729 45 87 88059 115 7 374 501 2 709 858 89152 217 539 655 756 838 70 905 32 55

900013 240 42 87 476 681 708 833 910 91127 523 50 604 902 70 92012 131 57 73 308 462 615 93013 67 93 310 99 503 21 815 94009 10 29 58 132 44 359 439 530 775 894 906 72 90 95059 150 93 209 21 397 403 92 541 645 719 86 821 33 970 96009 254 62 86 851 66 97001 58 125 221 92 425 533 763 958 65 71 98248 87 92 428 505 30 712 20 83 843 902 99122 224 318 79 678 721 49 807 42 45 83 956 69

100106 69 369 686 903 101002 76 298 649 865 74 904 102017 92 101 56 38 43 90 360 503 625 898 902 30 33 56 84 103015 59 132 412 38 935 104212 328 414 917 10509 201 29 563 726 53 802 106024 176 238 400 6 22 807 953 107110 207 334 45 55 415 19 656 749 938 108118 87 216 18 551 93 634 868 109020 23 123 42 45 350 494 662 702 28 45 913.

110125 267 86 300 41 400 70 79 96 664 94 111409 90 539 625 773 112037 194 272 96 403 15 47 545 652 746 843 55 61 113070 193 295 114004 86 176 245 549 62 87 644 907 29 115012 51 175 93 293 539 636 41 821 46 919 93 116013 29 42 55 189 93 247 79 310 678 748 117000 165 204 49 342 63 94 88 408 85 601 745 896 915 118059 183 204 37 47 337 407 691 709 15 844 51 918 40 119226 394 465 77 87 501 14 3 97 857 68 75 905

120100 65 206 26 70 351 52 405 555 922 52 121022 39 149 207 39 73 440 46 599 770 963 122126 61 407 503 601 838 907 542 75 885 978 124207 412 79 564 651 720 67 917 125387 479 514 56 92 605 767 845 93 936 126016 29 41 400 42 142 68 341 49 413 515 64 77 968 127007 98 143 303 84 321 71 420 25 555 654 71 721 984 128154 296 367 90 758 866 93 938 129181 370 431 653 79 751 966 86.

130010 563 700 27 876 96 935 72 — 131014 19 21 47 141 244 60 468 610 860 934 82 132287 306 415 558 627 51 63 86 897 903 133159 206 49 814 17 32 34 564 82 614 700 134159 932 494 57 87 908 27 43 136036 889 57 261 304 91 431 71 578 703 33 42 857 87 957 137050 100 367 450 54 693 763 860 7286 138050 106 99 40 9 33 54 642 87 859 62 948 139065 181 252 359 689 7598 865

140393 422 70 645 854 141658 908 142089 296 351 428 99 514 91 645 8 766 980 143022 238 408 47 67553 34989 916 144015 210 38 78 9 522 530 802 945 99 145036 893 401 53 55 80 749 837 146180 69 265 405 305 35 89 413 72 754 800 99 952 147306 60 265 305 35 89 418 147306 629 706 56 148045 147 85 306 530 46 613 756 78 836 932 63 149002 247 644 60 907 —

150054 304 17 407 587 661 703 854 96 962 89 151024 44 56 259 344 436 86 582 612 36 747 152123 34 292 841 435 85 604 79 774 831 153169 206 60 84 435 698 361 154019 163 4 270 442 97 579 654 803 65 76 968 861 154019 163 4 270 442 97 579 654 803 65 76 968 81 155001 72 4 139 350 4 496 615 867 77 88 931 9 156026 82 4 245 50 328 55 418 80 516 927 157014 23 103 209 325 84 44 448 74 503 592 708 23 41 929 82 148033 129 48 341 42 489 750 72 839 41 75 159041 171 95 278 517 74 602 28 47 82 746 67 876 938 81

160209 337 651 729 943 161126 76 507 19 89 663 852 955 162202 461 88 95 587 717 862 78 956 9 163390 1 451 638 50 76 93 9 718 29 35 49 828 62 981 5 7 164190 439 620 79 80 811972 99 165049 201 471 570 649 892 907 17 166005 288 90 604 920 167038 90 165 209 325 536 655 862 168004 23 44 60 210 560 83 816 90 — 169039 271 415 523 86 681 91 716 919

170134 211 496 510 613 21 171327 594 819 951 172049 138 92 353 41 76 639 876 945 173099 215 426 51 645 80 768 88 878 902 174283 483 605 44 53 7 79 726 80 919 35 175002 344 97 420 603 947 176045 8 88 104 234 353 464 739 73 886 177197 441 65 77 98 17800426 178004 26 266 71 88 321 401 12 38 522 724 41 978 179349 55 64 429 689 94 788 886 977 80

180103 417 10 501 703 30 921 34 — 181175 841 97 433 44 71 986 182187 409 69 93 563 8 618 34 72 755 83 889 183004 280 808 91 773 184079 166 249 535 7 91 659 86 716 841 987 185135 123 237 44 414 31 565 186146 303 475 84 90 630 61 872 917 187353 566 600 700 29 60 947 188023 95 205 98 389 449 502 70 610 710 914 35 189156 229 886 511 36 85 730 904

190050 154 305 443 78 614 59 88 712 992 45 81 843 5 54 191178 219 380 493 546 659 62 818 937 42 192241 336 509 67 804 81 83 903 32 44 193064 196 620 879 907 193128 69 541 60 882

DRUGIE CIĄGNIENIE

10.000 — 46769 54533 172963 137516 186121 ——

5.000 — 50345 106893 161344 179231

2.000 — 8605 17561 15007 29543 32110 41673 47551 45285 67540 102417 111124 135839 136752 140626 160607 163952 167137 189833

1.000 — 4729 11687 8470 9644 25484 42128 44523 45946 49475 70639 71591 82843 84525 96700 104875 105688 — 113526 128214 129937 132203 132589 133616 149715 164597 173627 173198 186609 191161 193802

PO 200 ZŁOTYCH.

60 241 366 576 882 1095 184 552 741 876 959 2059 750 3484 766 866 908 5015 101 103 330 761 6020 127 354 883 7048 170 71 790 896 950 8064 76 143 365 76 591 9103 81 253 310 43 75 810

10356 415 666 763 11345 54 687 709 12061 77 222 311 481 500 678 86 1307 505 747 882 14434 88 918 15012 117 707 20 764 16109 426 81 655 172259 385 490 706 18059 185 315 49 82 530 864 19458 541 821 43 — 465 624 760 23142 74 895 24180 286 840 25317 26088 369 662 74 851 27291 876 28488 677 943 8 29088 109 57 306 73 608

30060 116 306 456 32040 155 82 525 924 64 33033 51 305 70 654 737 845 — 34227 385 547 638 926 35206 503 712 63 36085 434 572 867 924 37128 213 451 683 726 38281 580 39200 35 555 601 719 884

16125 492 531 17233 406 38 39 587 18089 118 247 40014 111 34 73 505 602 99 739 822 41197 251 386 624 42038 497 680 757 888 43024 330 451 868 96 44042 89 199 358 45084 321 542 64002 48 374 467 720 26 855 957 47280 491 560 49069 255 87 540

50015 428 523 609 129 924 3 51137 319 467 72 823 315 60 52006 28 265 53051 60 101 45 298 594 682 90 54029 459 68 821 85 924 76 55389 490 558 56791 452 65 58281 84 325 746 592 337 558 9 891

60006 3 213 439 596 8 746 906 61138 98 411 784 924 62344 66 719 97 861 68007 25 234 349 663 64097 314 465 626 831 935 65478 683 758 843 935 66001 190 145 95 996 67090 215 599 630 45 68231 777 981 69089 275 493 679

70124 339 657 727 31 71173 435 739 87 830 62 65 72524 800 73082 189 430 31 535 626 950 74041 423 75251 375 756 830 44 52 955 76047 299 473 77374 413 719 963 94 78136 290 462 719 79128 97 292 684

80501 95 679 789 831 81069 242 367 99 996 82087 422 70 83 608 90 709 932 83188 572 704 84053 624 85293 434 619 86158 216 574 861 87273 8 686 826 931 88128 2 361 7 92 548 608 89315 420 47 6 764

516 92085 594 723 873 73036 312 651 970 94028 301 413 661 62 795 95105 389 450 620 82 96361 640 54 513 50 700 31 94 921 35 8397006 330 490 593 942 98238 747 99832

100885101161 343 44 435 102318 559 780 901 103321 29 837 104103 66 569 923 105323 94 321 82 106194 201 741 107104 23 241 25 652 64 108407 721 804 92 109125 595 611 732 75 80 917

110209 468 553 614 831 39 66 940 66 70 111021 257 748 815 112002 46 238 308 623 113074 80 129 209 632 844 114258 441 737 115079 191 581 786 801 988 116291 367 76 81 961 68 117195 294 358 451 789 808 958 118360 448 67 640 119119256 448 531 212 775

120760 63 121158 403 694 735 122147 279 415 615 870 925 123429 726 73 124581 722 125142 207 485 600 698 126068 372 603 04 20 772 926 127036 209 80 503 75 780 128192 93 212 57 599 490 685 709 826 921 129001 136 881 937 68 92

130080 439 131283 333 75 453 569 132057 377 419 532 49 602 936 133390 429 99 846 919 83 134030 230 630 50 95 806 135536 619 72 801 998 13178 523 720 81 94 922 137134 93 53 842 138338 510 139338 510 139044 230 92 399 501 62 642 816 83 941 —

140234 322 78 642 44 900 141062 205 537 660 776 142016 36 143141 207 485 788 144373 471 551 145409 84 560 953 146183 93 270 323 456 147083 101 215 32 612 982 148384 877 919 149038 471 87 641 906 —

150185 880 963 151156 319 440 88 590 688 827 57 152146 207 606 926 153047 164 807 154080 241 155169 326 451 672 156372 479 609 727 70 157115 602 754 158210 47 318 86 653 157300 494 761 947 —— —

—160218 583 898 161206 528 771 97 162271 459 541 68 163091 110 292 438 68 791 890 164137 480 290 709 66 165292 85 755 165685 780 860 697 40 167016 445 508 776 898 168067 311 29 491 169107 317 777 909

170029 204 322 17151-8 96 691 783 172258 555 738 173276 174212 175068 649 176263 433 96 547 675 747 177139 270 98 313 428 608 843 178104 475 900 06 119075 224 337 97 503 820 181288 96 302 493 276 182338 411 26 76 708 183207 448 821 184082 185046 119 584 633 53 796 805 31 82 186009 500 725 979 187615 40 78 701 19 188509 689 778 869 189731

190062 253 314 575 874 192713 827 80 193370 955 194424 88 236 629 990

TRZECIE CIĄGNIENIE. PO 200 ZŁOTYCH.

152 203 65 385 404 734 53 853 1025 342 431 2068 74 924 3059 243 385 573 723 974 85 4119 35 430 646 927 5243 97 6128 246 200 721 59 980 93 7149 371 431 98 632 800 05 26 75 8388057 833 9032 316 405 566 620 787

10051 316 592 93 877 10133 403 11 33 86 521 12316 96 411 72 803 13041 08 219 607 707 18 54 917 14153 308 448 588 12127 514 808 60 318 404 641 703 09 939 19819

20375 532 832 21128 89 22162 362 650 55 76 2371 317 417 527 24633 911 25159 414 217 19 979 26055 65 262 336 527 716 856 27071 238 653 873 937 72 28101 314 505 830 95 29096 213 94 315 482 680 919 73 81

30028 211 38 397 478 87 397 478 87 708 837 31549 742 846 985 95 32108 217 538 59 770 33094 131 582 611 866 923 34089 112 389 720 902 05 16 35601 75 36342 508 42 887 37121 97 270 78 321 641 715 38148 84 507 18 718 813 39197 625 90 740 42 808 38 53 971

40208 704 54 41205 502 666 796 42024 84 271 35 734 897 996 43155 239 537 78 740 81 903 44105 29 81 542 860 85 97 90435 45193 99 343 514 621 715 850 46346 47385 477 656 48063 109 441 694 981 490460 357 905 23

50287 308 474 577 746 51374 651 743 52541 53705 847 54093 55065 108 301 441 96 561 76 704 17 77 56205 315 482 86 506 627 50 78 754 57106 307 421 534 621 795 8274 449 54 718 862 978 59033 141 801 953

60149 857 61382 95 507 696 859 62566 63121 34 280 325 844 64122 439 69 475 613 874 66067 135 91 474 567 69 789 824 932 67195 248 396 796 68154 75 908 69216 396 524 698 96 763

70012 39 413 5281 616 45 56 793 850 71512 31 623 72044 50 203 14 544 71 650 750 978 73161 637 769 964 74210 306 465 53375159 423 555 743 76043 113 41 487 77003 126 392 419 567 647 724 853 949 78010 319 937 79416 629 723 802

80007 10 21 96 392 511 849 956 81408 609 61 792 825 68 82150 200 382 167 854 60 83307 23 836 748 76 860 84252 376537 513 635 42 94 85062 141 61 242 720 41 846 86043 396 99 434 503 910 88 87161 495 564 616 88481 510 87 609 89035 511 871 91

90013 108 356 495 83 537 712 91193 304 31 628 875 92171 268 521 826 91 920 93059 27 469 555 606 94341 457 663 95174 200 320 568 96038 104 07 52 812 45 97004 368 583 718 927 78391 93 586 99336 847

100173 702 101359 422 60 938 86 103217 354 433 73 724 103041 174 227 83 407 894 941 104130 378 707 105050 112 53 316 515 783 106021 201 283 310 54 536 725 60 107215 32 80 465 653 770 108058 163 242 437 109195 363 449 54 937 110081 202 411 554 974

111050 318 72 763 810 960 112019 663 501 651 113034 128 247 363 489 761 903 114337 874 115084 234 400 59 548 600 19 87 906 116153 376 582 117034 188 353 462632 75 118944 119098 167 980

120338 80 524 790 989 121356 583 520 691 772 122037 217 418 658 123328 567 648 124035 251 428 125115 352 679 738 126079 277 524 48 779 891 121079 164 546 665 128064 129321 80 95 632 31 956

13059 131 121 94 278 465 669 70 32280 303 903 34 133116 254 704 834 6585 134118 785 943 135171 231 314 60 785 862 136119 24 478 82 767 987 137334 35 38 654 808 66 138094 465 80382 945 139089 284 405 617 890

140503 141335 744 882 142274 143031 48 214 323 812 67 144004 507 902 145268 649 55 799 870 74 146043 152 64 393 974 147561 93 792 148090 226 489 53694 149216 304 622 78 841

150490 545 625 98 764 934 65 151250 83 968 152210 557 785 839 153454 718 94 911 97 154014 187 291 510 684 782 155060 594 675 156008 856 157134 275 533 707 73 99 159 142 49 79 159017 174 451 847 993

160069 182 401 41 605 794 161035 84 476 162300 462 528 96 676 731 96 163034 37 23 540 727 98 164057 216 501 2037 65 619 57 924 46 165315 46 530 728 166000 12 381 463 914 167184 439 72 899 168003 107 54 56 169012 212 26 395 457 760

170335 467 552 873 171300 559 607 172008 103 664 801 173002 316 52 508 67 174149 781 803 175486 537 819 176007 672 854 177029 200 332 93 412 770 84 178444 944 179018 252 307 32 96 482 834 951

180147 86 36 795 925 92 181482 819 28 182668 869 183288 307 801 184300 68 435 606 828 983 185469 624 932 186312 2 909 33 187544 767 188079 550 56 722 861 981 188079 550 56 722 851 981 189049 83 546 635 780 94

190340 439 787 11154 02 12066 177 09 426 583 794 96 923 26 193137 388 418 756 834 39 95 194071 171 582 652 81 771 80 809 65 968 70

Żujmy pokarmy twarde a zachowamy zdrowe zęby!

NAJWŁAŚCIWSZA METODA WALKI Z PRÓCHNICĄ

Próchnica zębów, mająca fatalną własność szpecenia najpiękniejszego bodaj na świecie uśmiechu— powstała naskutek działania brudu. Temu samemu czynnikowi zawdzięcza swe pochodzenie i inne niezwykle przykre zjawisko, a mianowicie ropotok zębodołowy. Gdy jedna z tych chorób na dobre już rozgościła się w jamie ustnej, sytuacja staje się wielce kłopotliwa. Nie pozostaje wtedy nic innego, jak albo starannie unikać otwierania ust dla uniknięcia kompromitacji, albo też usunąć beznadziejnie zniszczone objekty, zastępując je zębami sztucznemi. Ani jedno ani drugie wyjście nie jest obiecujące, i dlatego tak doniosłe znaczenie posiada zapobieganie próchnicy zębów.

Co tu czynić należy? Pytanie tembardziej godne uwagi, że próchnica należy do stosunkowo częstych zjawisk, a przytem pierwsze jej objawy występują nieraz w dzieciństwie.

Zdawałoby się, że dla utrzymania zębów w czystości i zabezpieczenia ich przed próchnicą wystarczy szczotka do zębów. Conajwyżej myśli się w tych wypadkach jeszcze o odpowiedniej paście, przyczem człowiek ma dosyć trudne zadanie z wyborem gdyż wiele firm, wyrzucając na rynek swoje produkty, nie szczędzi sił i środków. by trafić do przekonania kupującego, zdobyć jego zaufanie i zęby dla własnej pasty... Nad sprawą past, proszków i eliksirów do zębów (warto tu zaznaczyć, że spośród eliksirów są takie, które uśmierzają ból zęba w razie potrzeby) zastanawiać się jednak dłużej nie będziemy, posiada ona bowiem znaczenie drugorzędne.

Najważniejszy czynnik, który decyduje o tem, kto zachowa zdrowe i nietknęte uzębienie do późnej starości, a kto skazany jest na ponoszenie strat, mniej lub więcej dotkliwych, —to wrodzone własności zębów. Kto się zatem urodził pod „szczęśliwym zębem", może być o swoje uzębienie spokojny, a nawet nie używać wcale szczotki do zębów, jeżeli potrafi oprzeć się nakazom mody, inaczej jednak przedstawia się sprawa z osobą, skłonną do próchnicy. W takich wypadkach należy się już mieć na baczności, ale tu właśnie szczotka do zębów z najlepszą pastą

nie wystarcza jeszcze

dla osiągnięcia pożądanego rezultatu. Przedewszystkiem zwalczać należy chorobliwą skłonność zębów. Cel ten osiągniemy m. in. wzmożeniem czynności żucia. Na ten moment kładziemy szczególny nacisk, ponieważ warunki życia cywilizowanej ludzkości odznaczają się prócz innych cech ujemnych jeszcze tą słabą stroną, że

unikamy pokarmów twardych.

Dzięki powyższemu odzwyczailiśmy się stopniowo od energicznego żucia, właściwego człowiekowi pierwotnemu. A wiedzieć należy, że upośledzona czynność żucia zmniejsza odporność na próchnicę, wzmożenie natomiast powyższego aktu powoduje lepsze ukrwienie narządów żucia i ślinianek i wywiera na drodze chemicznej dobroczynny wpływ na chorobliwe usposobienie zębów Żucie ponadto o tyle jeszcze jest ważne, że stanowi najważniejszy

środek oczyszczający.

Łatwo z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski. Przedewszystkiem, gdy o dzieci chodzi (a pieczę nad zębami powinno się rozpocząć już w dzieciństwie), to należy im możliwie wcześnie obok pokarmów płynnych i papkowatych podawać również pokarmy stałe, twarde, by umożliwić energiczne żucie i do niego przyzwyczaić To samo, w większej oczywiście mierze, dotyczy człowieka dorosłego, Jeżeli jakikolwiek powód stoi na przeszkodzie do energicznego żucia, należy go usunąć bezwarunkowo. W powyższym sensie specjalnego znaczenia nabiera leczenie chorych dziąseł. względnie zbolałych zębów, jako czynników upośledzających czynność żucia. Dzieci powinny być leczone w trzecim roku życia, kiedy zwalczanie próchnicy jest najwdzięczniejsze, najłatwiejsze i prawie zawsze bezbolesne.

Obok energicznego żucia duże znaczenie lecznicze w próchnicy zębów posiada

odpowiednie odżywianie

O niem pamiętać szczególnie należy, gdy chodzi o kobietę ciężarną, niemowlę lub dziecko. Najważniejszemi składnikami racjonalnej djety są tu wapń oraz witaminy D i C, zawarte w pokarmach, względnie gotowych preparatach.

Pod koniec —uwaga, odnosząca się do popularnego środka pielęgnacji zębów, a mianowicie szczoteczki do zębów. Czyścić należy nietylko zęby (powierzchnię zewnętrzną i wewnętrzną), ale również i dziąsła. Zdrowe dziąsła dobrze znoszą czyszczenie nawet twardą szczotką, chore natomiast muszą być leczone.

WĘGIEL, SREBRO i NAFTA

na dnie morza.

W okolicach miejscowości Glamorgan na wybrzeżu Walji mieszkańcy osad tamtejszych otrzymują

doskonały materjał opałowy

całkowicie bezpłatnie jako — dar morza, którego fale. podczas sztormów zachodnich wyrzucają na brzeg węgiel kamienny Węgiel ten pochodzi z olbrzymich pokładów węglowych, znajdujących się na dnie morskiem w znacznej odległości od lądu. Ilość darowanego w ten sposób przez dobroczynny ocean ubogiej ludności węgla wynosi przeszło dwieście ton rocznie. Aczkolwiek w większości walijskich kopalń węglowych sztolnie sięgające pod dnem daleko w morze, to jednak do wspomnianego warstwowiska w zwykły sposób dotrzeć nie można, gdyż jest ono formacją odosobnioną.

Podobny, niedający się eksploatować pokład węglowy znajduje się wpobliżu wybrzeża hrabstwa Northcumberland. Wartość jego oceniana jest na dwieście miljonów złotych, a ilość dziennej gratisowej „dostawy" węgla z tego źródła dochodzi nieraz do dwudziestu centnarów.

Ale to są tylko małe przykłady niezmierzonych bogactw przyrody, spoczywających na dnie wszystkich mórz świata i oczekujących chwili, kiedy człowiek ,przy pomocy udoskonalonej techniki nurkowej zabierze się do ich zdobywania. Usiłowania takie były już czynione, gdyż przed paru laty rozważana była możliwość wiercenia szybów w dnie morza Czarnego, celem dotarcia do istniejących tam

źródeł naftowych.

Obecność tych ostatnich ujawnia się w fakcie, że na głębokości 400 metrów ustaje tam wszelkie życie zwierzęce.

Również i na lądzie stałym istnieją skarby przyrody, których człowiek narazie nie jest w stanie wydobyć. W hrabstwie angielskiem Cornwall istnieje kopalnia srebra, oszacowana na dziesięć miljardów złotych. Jednak tamtejszy kruszec srebrny jest tak ściśle związany z innemi substancjami metalowemi, z ołowiem zwłaszcza, że koszty oczyszczania podniosłyby cenę tego srebra w dwójnasób ponad normę obecnej ceny rynkowej. W tych warunkach musiano odstąpić od kilkakrotnie już rozpoczynanej eksploatacji tej miny.

Głośną była w swoim czasie

historja kopalń grafitu

w hrabstwie Cumberland. Kopalnia ta, najbogatsza w Anglji. musiała być porzucona gdyż niezmierna sypkość warstw ziemnych uniemożliwia jakiekolwiek prace kopalniane, a gdy przy usiłowaniu przebijania szybu kilkunastu robotników zostało zasypanych i postradało życie. władze zabroniły dalszych robót. Odtąd ładna pensja dwóch miljonów złotych rocznie czeka wynalazcę, który bez narażenia życia ludzkiego potrafi udostępnić wspomnianą kopalnię dla eksploatacji.

Arystokracja rosyjska

porzuca prawosławie.

„Oriens" (miesięcznik poświęcony sprawom religijnym Wschodu donosi że „Kolegjum Rosyjskie w Rzymie" (Russieum) liczy w roku bież. 23 alumnów, a w tej liczbie znajduje się młody książę Andrzej Urusow, który niedawno przyjął katolicyzm i pragnie poświęcić się w przyszłości pracy apostolskiej wśród rodaków. Przy tej okazji warto przypomnieć, że w Rosji przedwojennej cały szereg arystokratów nieraz z narażeniem życia i karjery przyjął katolicyzm. I tak: książę Aleksander Golicyn ur. w 1774 r. w Petersburgu, książę Dymitr Golicyn, syn posła rosyjskiego w Hadze, ur. 1795 został kapłanem katolickim. Książę Włodzimierz Golicyn, wstąpił do Redemptorystów (umarł w r. 1885) Hrabia Mikołaj Tołstoj, pop prawosławny przyjął katolicyzm w r. 1894. Książę Rostowski Wierigin przebywał jako kapłan katolicki w Rzymie. Książę Jan Gagarin członek rady państwa, po przyjęciu katolicyzmu został w r. 1843 jezuitą. Hrabia Grzegorz Szuwałow spoczątku ateista, nawrócił się, przyjmując katolicyzm w r. 1854, wstąpił do zakonu Barnabitów, był autorem książki, opisującej jego konwersję pt. „Moje nawrócenie i moje powołanie" i tylu innych, obecnie żyjących, lub niedawno zmarłych, jak np. książę Wołkoński w Rzymie.

PODSŁUCHANE

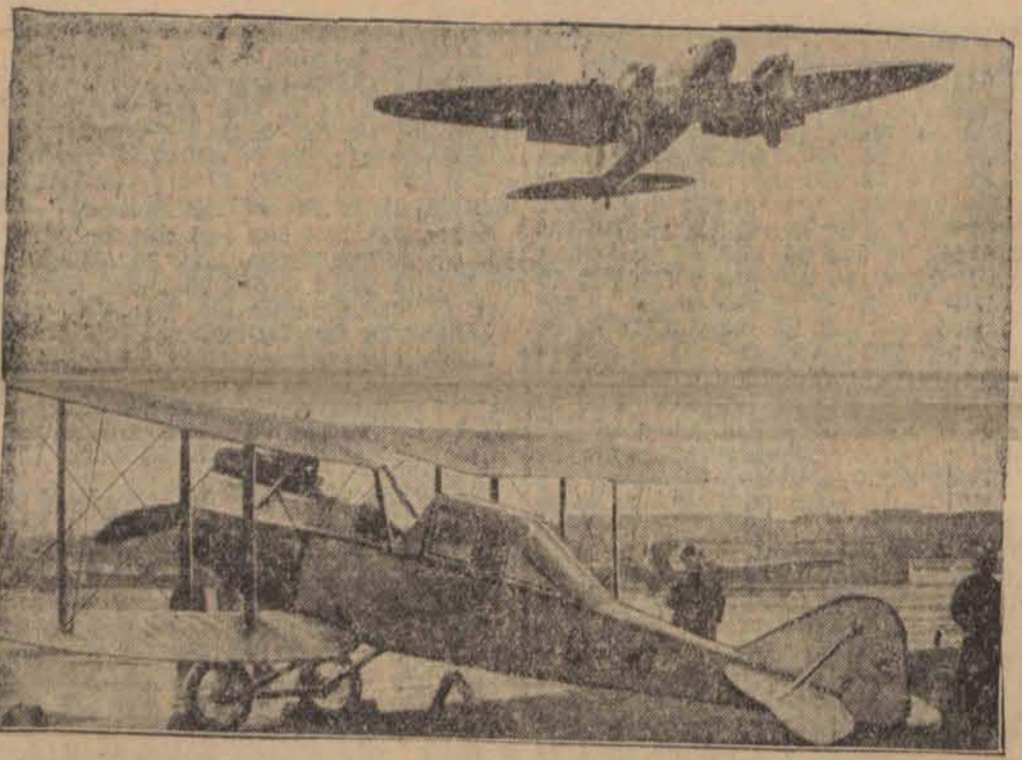
PROBLEM.

— Tatusiu, co to jest jarosz?
— To człowiek, który nie jada mięsa.
— Z czego taki człowiek żyje?
— Spożywa owoce i jarzyny.
— Tatusiu, a co to jest mięsożerna roślina?
— Roślina, która zjada mięso.
— Tatusiu, a jeśli jarosz zje kompot z mięsożernej rośliny?...

ZAWÓD.

W komisarjacie dyżurny przodownik bada samobójczynię.
— Imię i nazwisko?
— Antonina Zając.
— Czy zawód miłosny?
— Nie, szwaczka.

Rozwój lotnictwa w ciągu 15 lat.



U góry w powietrzu nowy rekordzista, samolot pasażerski He 111 (410 km. na godzinę), u dołu na lotnisku rekordzista sprzed 15 lat „Libelle" (155 km.) na godzinę.

ŁYSY WOJAK.

Płomienna mowa twórcy futuryzmu.

Przed kilku tygodniami przybył do Adigratu, do punktu wyjściowego włoskich wojsk idących na Abisynję

osobliwy żołnierz.

Miał mundur świeżutki, ale bez dystynkcyj wojskowych; zamiast karabina dźwigał flaszkę czarnej kawy i tekę ,pełną papieru Gdy zdjął furażerkę i ukazał łysą głowę. dziennikarze zagraniczni, poznali bez trudu znanego z krzykliwości literackiej twórcę futryzmu i członka włoskiej Akademji Marinettiego. Rzecz prosta, że wartość bojowa piewcy militaryzmu

jest znikoma;

Marineti nie był nigdy na froncie, nie umie ani maszerować, ani strzelać; gdyby mu dano karabin do ręki, byłby niebezpieczniejszy dla własnych wojsk, niż dla rycerzy negusa. Mógłby rychło spowodować śmierć szóstego Włocha w tej wojnie, na której po stronie Mussoliniego ginęli masowo dotychczas tylko... Askaryjczycy. Nic dziwnego. że Marinetti ograniczył się — do wygłoszenia płomiennej mowy przeciw Abisynji, w której nikt mu nie przeszkodził, jako że nieprzyjaciel — był odległy o 100 kilometrów.

17

WITOLD POPRZĘCKI

ZŁA DROGA

Powieść kryminalna.

STRESZCZENIE POCZĄTKU:

Pod koła autobusu rzuciła się dziewczyna uliczna Uratowano ją w ostatniej chwili. Jeden z przechodniów p. Dahowski zabrał ją do domu.

* * *

Rozdział XI.

U „CHUDEGO SZMULA".

„Zimniak" nie rzucał słowa na wiatr. Obiecawszy Kacprzakowi adres Meli wziął się do rzeczy bardzo energicznie. Tegoż jeszcze dnia wybrał się do „chudego Szmula" pod „Cyrk" na Dzikiej gdzie wszystkiego można się było dowiedzieć.

Knajpa pełna była, jak zwykle, gości, co obliczając skrupulatnie pieniądze w tajemniczy sposób zarobione, czy zdobyte — stawiali sobie lub towarzystwu „białą" albo „niebieską" „słabszą" lub mocniejszą" — „szczeniaka" albo „połówkę". Gwar był przyciszony, ale ogólny, bo widocznie nie było żadnego z tajnych agentów, czy konfidentów, stale urzędujących w lokalu.

— Bez roboty jestem — mruknął „Zimniak", przysiadając się do większego stolika, gdzie siedziało dwóch... ostrzyżonych i trzy dziewczyny.

— Helka! — zawołał na to jeden z kryminalistów. — Stawiasz i temu... To mój przyjaciel, „Zimniak".

Na to ostatnie słowo oczy dziewczyny ożywiły się, jakby im przedstawiono kogoś bardzo wysoko postawionego.

Istotnie, nazwisko, a raczej przezwisko miało swoją sławę i ustalone miejsce w hierarchji świata, koncentrującego się w „Cyrku" i okolicy. Tem większe zdziwienie wywołała okoliczność, którą „Zimniak" streścił w słowach: „Bez roboty jestem..." Oznaczało to jednak coś innego.

— Helka — rzekł w pewnej chwili „Zimniak". — Jak nie chcesz — to nie stawiaj, boć ja się przysiadam, to ferajna za moje pije.

— A coś mówił, żeś bez roboty?

— Bo, widzisz, nic nie mam na widoku, co się nie znaczy, żebym bez forsy chodził...

To wyjaśnienie odrazu poprawiło humor całemu towarzystwu. Jakoż w kilkanaście sekund „większa — biała" i duży zwój kiełbasy zjawił się na stole, poprawiając miny jeszcze lepiej.

„Zimniak" przypomniał sobie cel swojej wizyty.

— Nie wiecie wy czasem, gdzie się podziewa „hrabina z Ochoty"?

Pytanie to wywołało małą konsternację, którą jednak przerwała zaraz Helka.

— O! „Zimniak"! Łobuzie jeden! To ty chcesz „rudemu" kobitę nawalić, szarpnięty w dziąsło?!

Ale „Zimniak" spojrzał na nią tak, że przerwała odrazu wszelkie dalsze insynuacje, jakie miała ochotę powiedzieć. Wiadomo, z „Zimniakiem" lepiej nie zaczynać...

— Głupiaś — mruknął trochę może speszony nożowiec — mam do niej gryps.

— A to tak gadaj — odezwała się nagle jedna z dziewczyn, która dotąd milczała, jak zaklęta. — Gryps mogę zanieść... A jak wolisz, to ci pokażę, gdzie mieszka. Jest na stajni u jednego.

— No, to dobra, pogadamy później, bo wóda stygnie...

Zręcznym ruchem „Zimniak" otworzył butelkę i nalał wszystkim, poczem sobie.

— Jadziem!

— Jadziem! — odpowiedzieli mu wszyscy obecni.

Skoro zaś jedna butelka znikła, „Zimniak" kazał postawić drugą, potem trzecią.

Lokal dawno już zamknięto, na dworze poczęło nawet szarzeć, gdy zalane „w sztok" towarzystwo zebrało się do wyjścia.

„Zimniak" z gestem uregulował cały rachunek i szturgnął dziewczynę.

— Jak ci na imię?
— Lodźka...
— Wracamy razem... Dobra?...
— Dobra. Podobasz mi się...
— A z kiem ty chodzisz?
— Z nikiem. Chodziłam z jednem, to mu wlali dożywotnie...
— Co za jeden?
— Nietutejszy. Ja z Poznania — odparła jakby z dumą. — On dostał dożywotnie, bo zrobił na mokro dwóch kapusiów... A ty gdzie mieszkasz?

„Zimniak" spojrzał na dziewczynę zdumiony i parsknął śmiechem.

— W hotelu „Polonia"... — wypalił bez namysłu. — Oj! Lodźka, Lodźka, ja i mieszkanie... Alem się uśmiał...

Po chwili dorzucił zadowolony z siebie:

— A na cholerę mi mieszkanie? Teraz się śpi w olejandrach. Jak przyjdzie zima, to co inszego.

— A forsy masz dość?

— Do jutra starczy. Jutro trza będzie zrobić kogo...

Pożegnali się z resztą zawianego towarzystwa, tak serdecznie, jak to się zwykle praktykuje w podobnych wypadkach.

Rozmawiając — szli dalej.

W pewnej chwili Lodźka trąciła swego nowego opiekuna w bok. Zamilkli, bo właśnie zbliżali się do zbiegu ulic, gdzie stało dwóch policjantów. Wolnym spokojnym krokiem przeszli, choć lada chwila spodziewali się krótkiego:

— Stop! A dokąd to? — po którem oczywiście zatrzymanoby ich, jako nigdzie niemeldowanych.

Ale policjanci nie mieli ochoty sprawdzać tego szczegółu, więc „Zimniak" i Lodźka poszli dalej, niezatrzymani.

Wozy ze śmieciami zjeżdżały już z miasta, z dostojnym szumem minęła ich polewaczka i kilka furmanek chłopskich z warzywem. Tak dotarli do śródmieścia. Mniej ich tu znano, więc też od czasu do czasu padło zboku jakieś słówko, na które należało odpowiedzieć. Ale „Zimniak" pamiętał, że ma na głowie „kobitę", która mu się podoba (bo z Poznania), więc—lepiej burdy nie wszczynać. — Jak już iść do mamra — to za jaką lepszą robotę...

Wogóle „Zimniak", jak przystało na szanującego się nożowca — z byle kim nie zaczynał. Ot! „Rudego Janka" zrobiłby na mokro, gdyby ten mu w drogę wlazł, bladego Felka z Tamki, Supła i wielu innych, których sława nie przerastał, bardzo chętnie „sprułby majchrem" — ale z byle pętakiem ze śródmieścia nigdy nie zaczynał. Chyba, że frajer był „do zrobienia", to znaczy, możnaby przy nim znaleźć większą gotówkę.

d. c. n.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 105 (Żwirki dawniej Karola [illegible]

Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.